Kurier Szczeciński

SOBOTA, 11 NIEDZIELA, 12 WRZEŚNIA 1976 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZE RODZIME

Nr 205 (9894) Rok założenia 1945 Cena 1 złoty

SPRAWA CAŁEGO NARODU

PONOWNE bardzo wnikliwe i wszechstronne rozważenie możliwości uzyskania w tym pięcioleciu szybszego wzrostu produkcji rolnej, czemu poświęcone było ostatnie Plenum KC PZPR, jest wyrazem głębokiej troski partii i jej kierownictwa o zaspokojenie rosnących potrzeb żywnościowych ludzi pracy. Sprawie tej nadano najwyższą rangę społeczną i polityczną. Jest to bowiem sprawa ogólnonarodowa, dotycząca każdej polskiej rodziny, każdego z nas i może być rozwiązana tylko wysiłkiem całego społeczeństwa.

PRAWDĄ jest, że w rolnictwie mamy jeszcze spore rezerwy produkcyjne. Wskazywano je na Plenum i ustalono sposoby ich szybkiego uruchamiania. Ale prawdą jest również — co znalazło także wyraz niemal we wszystkich wystąpieniach na plenarnych obradach KC PZPR — że niezależnie od tego co można i trzeba zrobić w samym rolnictwie na rzecz jego intensyfikacji, rolę decydującą w dalszym powiększeniu produkcji rolnej odgrywają i z każdym rokiem odgrywać będą w coraz większej mierze dostawy przemysłowych środków produkcji.

Tylko kraje zasobne w duże obszary urodzajnej ziemi mogą wytwarzać żywność przy stosunkowo mniejszym nakładzie środków. Natomiast w krajach takich jak nasz — o ograniczonych zasobach ziemi (mamy jej niecałe 0,6 ha na 1 mieszkańca), a w dodatku o przewadze słabych, niskourodzajnych gleb, które u nas stanowią ok. 70 proc. ogólnego obszaru użytków rolnych, powiększanie produkcji rolnej wymaga olbrzymich nakładów inwestycyjnych i środków technicznych. Społeczny koszt tej produkcji jest więc znacznie wyższy niż w kra-

(Dokończenie na str. 2)

Dzień Kolejarza 1976

Na żelaznych szlakach

POMORSKA Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Szczecinie odpowiedzialna jest za obsługę transportową województw: słupskiego, koszalińskiego i szczecińskiego. W latach 1971—75 realizowała ona przewozy ładunków w tempie wyprzedzającym założenia planu 5-letniego. Osiągnięcie jest tym cenniejsze, że zostało uzyskane w okresie intensywnych prac nad modernizacją stacji i węzłów, budowy nowych linii i drugich torów oraz szeregu innych pilnych robót niezbędnych zarówno dla właściwego układu zasadniczych ciągów przewozowych, jak też i zwiększenia zdolności przewozowych okręgu, a podyktowanych dynamicznym rozwojem społeczno-gospodarczym obsługiwanych regionów. Nakłady na działalność inwestycyjną, włączając w to kapitalne remonty, wzrosły prawie pięciokrotnie w porównaniu z poprzednim pięcioleciem.

RÓWNOLEGLE z realizacją szerokiego programu modernizacji i rozbudowy szczególną uwagę zwrócono na działania mające na celu poprawę warunków bytu i pracy załóg kolejarskich. Znacznie ożywienie zanotowano w budownictwie obiektów socjalnych (m. in. przekazano 47 schronisk, stołówek itp.) oraz budownictwie mieszkaniowym, jakkolwiek daleko jeszcze do zaspokojenia potrzeb w tym zakresie.

PLAN bieżącego roku przewiduje przewiezienie kolejami normalnotorowymi 16,4 mln ton ładunków, to jest o 2,5 proc. więcej niż w roku ubiegłym, po uwzględnieniu zmian granic terytorialnych okręgu. W ciągu ostatnich 8 miesięcy przewieziono 10,3 mln ton ładunków, tj. 63 proc. rocznych zadań. Realizacja ich przebiegała w warunkach szczególnie odczuwalnego niedoboru zdolności przewozowej. Brak jej wymagał zagwarantowania w pierwszej kolejności obsługi ładunków o podstawowym znaczeniu dla prawidłowego rozwoju i funkcjonowania gospodarki narodowej. Z bezwzględnego priorytetu korzystały więc przewozy handlu zagranicznego

(Dokończenie na str. 2)

Wieści o zimie prosto z...

Przelewic

Wczesna i mroźna?

LATO mieliśmy — przynajmniej w pierwszej jego połowie — słoneczne i suche. Brak opadów zaszkodził płodom rolnym za to w pełni usatysfakcjonował lipcowych wczasowiczów. I oto znaleźliśmy się u progu kalendarzowej jesieni. W istocie zaś wystarczy wyjrzeć za okno, by stwierdzić że prawdziwą jesień mamy już w całej pełni. Zameldowała się z trzytygodniowym przyspieszeniem i nic jakoś nie zwiastuje, że jest to tylko chwilowy kaprys aury.

CO PRAWDA, według prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej po pierwszym chmurnym i deszczowym tygodniu września nadejść miały słoneczne, ciepłe dni. Ten prawdziwy „złoty polski wrzesień" miał potrwać aż do 20 bm. Wkroczyliśmy już jednak na dobre w drugą dekadę, a przepowiednia IMiGW jakoś się nie spełnia.

Wielu z nas zadaje sobie już dziś pytanie: **jaka będzie tegoroczna zima? Czy posypie śniegiem i chuchnie mrozem, czy będzie jedynie kontynuacją jesiennych słot?** Aby uchylić nieco rąbka tajemnicy zatelefonowaliśmy do Zakładu Prognoz Długoterminowych IMiGW w Warszawie.

— DOTYCHCZTS opracowaliśmy jedynie prognozę meteo-

(Dokończenie na str. 12)

Susan Ford nie chce mieszkać w Białym Domu

11. 9. WASZYNGTON PAP. Córka prezydenta USA, 19-letnia Susan Ford postanowiła opuścić Biały Dom i zamieszkać z trójką przyjaciół uniwersyteckich w hotelu na przedmieściu Waszyngtonu.

Prezydent Ford i jego małżonka oświadczyli, że nie mają nic przeciwko decyzji córki. Jednakże na wszelki wypadek hotel, w którym zamieszka Susan, znalazł się pod ochroną agentów bezpieczeństwa.

Ważny czynnik w strategii dynamicznego rozwoju

Elektronizacja gospodarki narodowej

Zakończenie ogólnopolskiej konferencji w Katowicach

KATOWICE PAP. W Ośrodku Postępu Technicznego w Katowicach zakończyła się 10 bm. II ogólnopolska konferencja nt. elektronizacji gospodarki narodowej, zorganizowana przez Stowarzyszenie Elektryków Polskich.

UCZESTNICY konferencji dokonali przeglądu aktualnego dorobku polskiej elektroniki, ze szczególnym uwzględnieniem elektronizacji środków produkcji przy zastosowaniu techniki minikomputerowej oraz omówili dalsze perspektywy rozwoju tej dziedziny.

ELEKTRONIZACJA gospodarki narodowej jest niezwykle ważnym czynnikiem w strategii dynamicznego rozwoju społeczno-ekonomicznego kraju. Zgodnie z decyzjami VII Zjazdu partii w końcu 1975 r. opracowany został „program elektronizacji gospodarki narodowej" oraz stanowiący jego materialną bazę program rządowy „Materiały i podzespoły dla elektronizacji". Na ich podstawie powstały plany rozwoju: elektronicznego sprzętu powszechnego użytku, elektronizacji wyrobów przemysłu maszynowego, komputerowych systemów automatyzacji kompleksowej i aparatury pomiarowej, elektronizacji łączności, transportu, środków technicznych służby zdrowia, aparatury naukowo-badawczej, nowoczesnej aparatury dla celów dydaktyczn**ych itp.**

PRZEWIDZIANY jest też poważny rozwój środków i zastosowania elektroniki do sterowania procesami produkcyjnymi, a zwłaszcza technologicznymi. Np. w latach 1976—80 zakłada się wdrożenie około 320 systemów dla zarządzania produkcją, sterowania procesami technologicznymi, do prac inżynierskich i tzw. systemów zintegrowanych. W latach 1980—90 wdrożonych ma być już 2,5 do 3 tys. systemów. Wartość produkcji wyrobów przemysłu elektronicznego będzie w 1980 r. około 8-krotnie wyższa w porównaniu do roku 1973.

Telefoniczna sekretarka

DALSZYM rozszerzeniem wygody posiadaczy aparatów telefonicznych w Japonii może być nowa przystawka przyjmująca zlecenia telefonowania nawet do tysiąca abonentów według kolejności i stosownie do życzeń użytkownika. Elektroniczne urządzenie wybiera odpowiedni numer i przekazuje abonentowi zleconą wiadomość. Czas nadawania jednej wiadomości może wynosić do 2 minut i 30 sekund. Odciążający przede wszystkim sekretarki aparat mieści się w niewielkiej skrzynce podłączonej do zwykłego telefonu.

TKANINY ubraniowe i koce z anilany — to specjalność Zakładów Przemysłu Wełnianego „Polska Wełna" w Zielonej Górze.

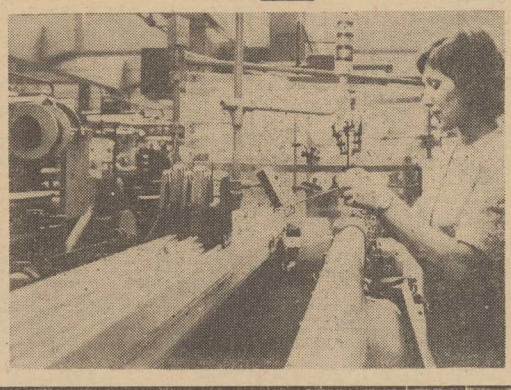

W niedzielę w Płocku

Ogólnokrajowe dożynki

WARSZAWA PAP. Płock, w którym w niedzielę odbędą się ogólnokrajowe dożynki, przybrał odświętną szatę. Do święta plonów nawiązują — widoczne na ulicach i placach — barwne dekoracje, transparenty, charakterystyczne dla tego regionu ludowe ozdoby.

Zorganizowano liczne wystawy tematycznie związane ze wsią, rolnictwem i tamtejszym folklorem. W stolicy województwa — Płocku, który jest najstarszym ośrodkiem gospodarczym Mazowsza, od ponad 100 lat produkuje się maszyny i sprzęt na potrzeby rolnictwa.

Dwa samoloty pasażerskie zderzyły się nad Jugosławią

176 osób zginęło w katastrofie

BELGRAD PAP. W piątek w pobliżu Zagrzebia doszło do zderzenia dwóch samolotów pasażerskich — jugosłowiańskiego i brytyjskiego — lecących na wysokości około 10 km. Według oficjalnego komunikatu ogłoszonego w Belgradzie, w katastrofie zginęło 176 osób.

SZCZĄTKI maszyn spadły w odległości 20—30 km na północny wschód od Zagrzebia. Przybyłe na miejsce karetki pogotowia i oddziały wojskowe nie znalazły nikogo żywego.

Jugosłowiański samolot „DC-9" leciał ze Splitu do Kolonii ze 103 turystami — w większości zachodnioniemieckimi, którzy spędzili urlop na wyspie Hvar, i 5-osobową załogą. Drugi samolot — brytyjskich linii lotniczych typu „Trident" — na pokładzie którego znajdowało się 54 pasażerów i 9-osobowa załoga, odbywał lot charterowy na trasie Londyn — Istambuł.

Była to największa katastrofa lotnicza na terytorium SFRJ i jednocześnie pierwszy w historii lotnictwa pasażerskiego wypadek, by dwa duże samoloty pasażerskie zderzyły się na wysokości około 10 km. Według wszelkich prawideł samoloty powinny były lecieć na różnych wysokościach oddzielnymi korytarzami.

Dziś 12 stron ◆ Poufny raport nuncjusza ◆ Film i dewizy ◆ Wielki strach po Seveso ◆ Cena 1 zł

Egz. obow. Reg. 14/177

Ćwiczenia „Tarcza-76"

WARSZAWA PAP. Jak już informowaliśmy, zgodnie z planem dowództwa Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw — uczestników Układu Warszawskiego na terytorium naszego kraju, w rejonie Bydgoszczy, Szczecina i Wrocławia, odbywają się wspólne ćwiczenia sojuszniczych armii „Tarcza-76". Biorą w nich udział związki taktyczne i oddziały wojsk lądowych i sił powietrznych Armii Radzieckiej, Narodowej Armii Ludowej NRD, Czechosłowackiej Armii Ludowej i Ludowego Wojska Polskiego. Zakończenie ćwiczeń 16 bm.

ĆWICZENIA mają na celu doskonalenie umiejętności dowódców, sztabów i wojsk naszych sojuszniczych armii w prowadzeniu działań bojowych — obronnych i zaczepnych — i są przeprowadzane w trudnych warunkach, jakimi charakteryzuje się współczesne pole walki.

Ćwiczenia „Tarcza-76" są w pełnej zgodności z zasadami i postanowieniami aktu końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. O ćwiczeniach powiadomiono rządy wszystkich państw — sygnatariuszy aktu końcowego. Na ćwiczenia „Tarcza-76" zostali zaproszeni obserwatorzy wojskowi z krajów, które są zainteresowane tymi ćwiczeniami.

* * *

W piątek na lotnisku Pomorskiego Okręgu Wojskowego odbyła się uroczystość powitania przewodniczących delegacji państw — uczestników Układu Warszawskiego oraz Kuby, Jugosławii, Mongolii, Wietnamu.

Przybyły delegacje: Armii Radzieckiej z ministrem obrony ZSRR, marszałkiem Związku Radzieckiego Dmitrijem Ustinowem; Narodowej Armii Ludowej NRD z ministrem obrony narodowej gen. armii Heinzem Hoffmannem; Czechosłowackiej Armii Ludowej z ministrem obrony narodowej gen. armii Martinem Dzurem; Bułgarskiej Armii Ludowej z ministrem obrony narodowej gen. armii Dobri Dżurowem; Rumuńskiej Armii Ludowej z ministrem obrony narodowej gen. płk. Ionem Comanem; Węgierskiej Armii Ludowej z ministrem obrony narodowej gen. płk. Lajosem Czinege oraz Kuby z ministrem rewolucyjnych sił zbrojnych Kuby gen. dyw. Raulem Castro-Ruz.

* * *

10 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął członka Biura Politycznego KC KPZR, ministra obrony ZSRR, marszałka Związku Radzieckiego Dmitrija Ustinowa.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Wejherowo" z Londynu,
m/s „Wiła" z Danii,
m/s „Ziemia Kielecka" z Brazylii,
m/s „Nowy Sącz" z Danii,
s/s „Wieczorek" z Danii,
s/s „Bielsko" z Danii,
m/s „Suwałki" z Danii
m/s „Piotrków Trybunalski" z Anglii.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Wejherowo" do Londynu,
m/s „Chochlik" do Norwegii,
m/s „Busko-Zdrój" do Norwegii,
m/s „Dziwożona" do Danii,
m/s „Kopalnia Sośnica" do RFN,
s/s „Sołdek" do Danii,
m/s „Ciechanów" do Danii,
m/s „Kędzierzyn" do Holandii,
m/s „Nowy Sącz" do Danii,
s/s „Wieczorek" do Danii,
s/s „Cieszyn" do Szwecji.

NIEDZIELA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Lębork" z Finlandii,
m/s „Karpacz" z Antwerpii,
m/s „Andrzej Borowy" z Rotterdamu,
s/s „Jedność Robotnicza" z RFN,
s/s „Brygada Makowskiego" z Danii.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Tobruk" do Holandii ze Świnoujścia,
s/s „Bielsko" do Danii,
m/s „Suwałki" do Danii,
s/s „Brygada Makowskiego" do Danii,
s/s „Jedność Robotnicza" do Danii.

SPRAWA CAŁEGO NARODU

(Dokończenie ze str. 1)

jach o korzystniejszych warunkach glebowo-klimatycznych, gdzie żyzne ziemie nawet przy minimalnym nawożeniu dają obfite plony, a wpływ pogody na wyniki produkcyjne rolnictwa nie jest tak duży jak u nas. Przykładem są ostatnie lata, w których na skutek niesprzyjających warunków atmosferycznych nastąpił spadek zbiorów, a w konsekwencji i trudności na rynku żywnościowym.

Zaistniała więc sytuacja, w której musimy szukać środków i możliwości jak najszybszego przezwyciężenia tych trudności, a równocześnie zapewnienia dalszego, jeszcze szybszego niż w minionym pięcioleciu wzrostu produkcji rolnej.

Dla osiągnięcia tego trudnego celu — poza ogromnym wysiłkiem rolników — niezbędny jest o wiele większy aniżeli dotychczas wkład wszystkich działów gospodarki narodowej. Musimy mieć świadomość tego, że rolnictwo, chcąc z tego samego — a nawet zmniejszającego się na skutek nieuniknionej rozbudowy miast, przemysłu itp. — obszaru gruntów zwiększyć produkcję, musi otrzymać w wielu wypadkach kilkakrotnie więcej przemysłowych środków produkcji niż dotychczas. Potrzeby te są tak olbrzymie, że dla ich zaspokojenia niezbędna jest również szybka rozbudowa przemysłu — także olbrzymim kosztem. Trzeba więc sobie zdać sprawę z tego, że poziom produkcji rolnej uzależniony jest od całej gospodarki narodowej, a więc od pracy nas wszystkich.

Musimy mieć świadomość również tego, że dla zaspokojenia rosnących potrzeb żywnościowych społeczeństwa nie wystarczy tylko powiększenie produkcji rolnej. Niezbędne jest także lepsze niż dotychczas wykorzystanie surowców pochodzenia rolniczego i wyższe uszlachetnianie wyrobów przemysłu spożywczego oraz kształtowanie właściwej struktury spożycia. Niezbędne jest też powszechne zrozumienie faktu, że w miarę wzrostu poziomu odżywiania się zmiana struktury spożycia jest nieunikniona zarówno ze względu na wymogi racjonalnego żywienia, jak też na szybko rosnące koszty produkcji żywności i coraz bardziej ograniczone w miarę — jej powiększenia — możliwości dalszego rozwoju. Pociąga to za sobą konieczność również takiej polityki cen, która sprzyjałaby kształtowaniu struktury racjonalnego żywienia.

OBRADY IV Plenum KC PZPR i podjęte w ich wyniku decyzje oraz zamierzenia są jeszcze jednym wyrazem wszechstronnych poszukiwań sposobów i środków jak najszybszego wyjścia z obecnych trudności i zapewnienia systematycznej poprawy zaopatrzenia rynku w artykuły żywnościowe. Wysiłki te podejmowane są w trosce o dobro całego narodu i mogą być uwieńczone sukcesem tylko przy pełnym zrozumieniu i udziale całego społeczeństwa.

FRANCISZEK BOBULA

Patronaty na co dzień

Rejsy dla maturzystów

POD auspicjami Ośrodka Informacji PŻM zacieśniają się kontakty marynarzy z załogami zakładów, instytucji, młodzieżą szkolną i mieszkańcami miast, sprawującymi patronaty nad statkami szczecińskiego armatora. Wyrazem tego jest m. in. inicjatywa załogi rudowęglowca „Bielsko", która dla zainteresowania młodzieży szkół bielskich problematyką morską postanowiła ufundować dwa bilety na podróż okrężną swoim statkiem dla najlepszych maturzystów. Komisja Wydziału Oświaty i Wychowania wytypowała do odbycia rejsu na s/s „Bielsko" Mirosława Siwczyka, absolwenta Liceum Ogólnokształcącego im Stefana Żeromskiego i Jerzego Sterczyńskiego z Państwowej Szkoły Muzycznej im. St. Moniuszki. Obaj przybyli przed kilkoma dniami do Szczecina i odbyli swój pierwszy w życiu rejs do Danii. Wrócili pełni wrażeń i przekazali dyrekcji PŻM i załodze statku swoje gorące podziękowanie.

Podobny rejs odbywa aktualnie na s/s „Cieszyn" Piotr Gibiec z Cieszyna. Załoga tego statku ufundowała mu rejs okrężny za osiągnięcie najlepszych wyników w nauce i na egzaminie dojrzałości wśród absolwentów szkół średnich Cieszyna. Z kolei załoga rudowęglowca „Zielona Góra" podarowała młodzieży Szczepu Harcerskiego im. Janusza Korczaka przy Zespole Szkół Mechanicznych w Zielonej Górze kotwicę z łańcuchem i pamiątkową tabliczką „Korczakowcom — s/s „Zielona Góra", a marynarze z m/s „Wadowice" ufundowali książeczkę mieszkaniową z wkładem 11 tys. zł dla swojej podopiecznej, 16-letniej wychowanki Domu Dziecka — Róży Slipko w Wadowicach. (j)

Stacje benzynowe — schludne i estetyczne

TRZEBA przyznać, że stacje benzynowe w naszym województwie należą zazwyczaj do schludnie utrzymanych placówek. Przyczynia się do tego z pewnością troska ze strony szczecińskiego „CPN", który rokrocznie prowadzi konkurs na najlepiej utrzymaną stację benzynową. Ajenci przykładają więc wiele starania o estetyczny wygląd swych placówek. Malują obiekty, dbają o trawniki i klomby z kwiatami. W roku ubiegłym pierwsze miejsce za estetykę zdobyła stacja benzynowa na Gumieńcach. Obecnie trwa współzawodnictwo o palmę pierwszeństwa w roku bieżącym. (wit)

Sport * Sport * Sport

ZMIANA TERMINÓW PUCHAROWYCH SPOTKAŃ PIŁKARSKICH

SEKRETARIAT Europejskiej Federacji Piłkarskiej (UEFA) podał do wiadomości zmienione terminy niektórych spotkań pucharowych.

Zmiany te dotyczą również pierwszego meczu zdobywcy Pucharu Polski — jedenastki Śląska Wrocław z maltańską drużyną Floriana La Valetta. Pierwsze spotkanie tych drużyn rozegrane zostanie 23 września, a nie jak poprzednio planowano 15 września. Mecz rewanżowy rozegrany zostanie w poprzednio przewidzianym terminie, tzn. 29 września.

WCZORAJ W KRAJU

POSIEDZENIE PREZYDIUM RZĄDU

▲ 10 BM. Prezydium Rządu rozpatrzyło problemy dotyczące skupu zbóż z tegorocznych zbiorów oraz skupu i zaopatrzenia ludności i gospodarki w ziemniaki późne z kampanii jesiennej. Ustalono konkretne zadania dla resortów i organizacji gospodarczych. Ze względu na niższe w tym roku plony podjęto niezbędne kroki na rzecz racjonalnego wykorzystania i gospodarowania zasobami tych płodów rolnych.

Dla usprawnienia przewozu mleka do zakładów przetwórczych oraz w celu zapewnienia odpowiednich dostaw artykułów mleczarskich do dużych aglomeracji miejsko-przemysłowych rząd zobowiązał Centralny Związek Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska" do zwiększenia w tym pięcioleciu produkcji cystern. Przewidziano także inne operatywne posunięcia, które usprawniłyby po części transport mleka jeszcze w tym roku.

Rozpatrzono informację o przygotowaniu do sezonu zimowego w miastach i w większych aglomeracjach. Prezydium Rządu postanowiło, że funkcje koordynacyjne w całokształcie przygotowań do akcji zimowej, jak również w czasie jej trwania, pełnić będą wojewodowie i prezydenci miast. Niezbędny jest aktywniejszy udział zakładów pracy, a także administracji budynków mieszkalnych i użyteczności publicznej oraz właścicieli domów w pracach związanych z odśnieżaniem miast.

Utworzenie silnych i lepiej zorganizowanych placówek oświatowych w postaci zbiorczych szkół podstawowych zdaje w pełni egzamin. Szkoły te, szczególnie na terenach wiejskich, oddalone są jednak od miejsca zamieszkania części uczniów. Powoduje to konieczność zwrócenia baczniejszej uwagi na problem dowożenia młodzieży do tych szkół. Zapoznano się z wnioskami resortu oświaty mającymi na celu należyte rozwiązanie tego problemu. Przewiduje się np. sukcesywne tworzenie lokalnej sieci komunikacyjnej obsługiwanej przez środki lokomocji będące w dyspozycji PKS oraz komunalnych przedsiębiorstw komunikacyjnych.

Prezydium Rządu zapoznało się z informacją Ministerstwa Finansów, która ilustruje przebieg realizacji podjętych w lipcu przez rząd decyzji dotyczących poprawy efektów i wzmożenia dyscypliny gospodarowania w II półroczu br. W szczególności chodzi o uzyskanie postępu na odcinku racjonalnego zatrudnienia i dyscypliny płacowej oraz w sferze oszczędności budżetowych.

Prezydium Rządu rozpatrzyło także kierunki działania mające na celu lepsze wykorzystanie wyrobów hutniczych.

Omówiono bieżące problemy związane z realizacją tegorocznych i przyszłych przedsięwzięć inwestycyjnych, jak również podjęto decyzje zmierzające do przyspieszenia obrotu wagonami i poprawy pracy kolejowych stacji rozrządowych.

E. GIEREK I P. JAROSZEWICZ SPOTKALI SIĘ Z PRZEDSTAWICIELAMI KOLEJARZY

◆ 10 BM. z okazji dorocznego święta kolejarzy I sekretarz KC PZPR Edward Gierek oraz prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz spotkali się z grupą pracowników PKP.

Jak stwierdzano w toku spotkania, dwukrotny wzrost środków inwestycyjnych, które w latach 1971—75 przeznaczono na rozwój kolei, stanowi wymowny dowód wysokiej rangi nadanej przez kierownictwo partii i państwa potrzebom kolejnictwa. Co najważniejsze — nakłady te zaczynają przynosić rezultaty.

Obecnie najpilniejszym problemem jest wykonanie napiętych zadań przewozowych, zwłaszcza w najtrudniejszym okresie jesiennego szczytu przewozu ziemiopłodów.

W ostatnich latach następuje systematyczna poprawa warunków życia i pracy załóg kolejarskich. W ub. 5-leciu średnia płaca pracowników PKP wzrosła o prawie 60 proc.

Premier Piotr Jaroszewicz stwierdził m. in. iż kolejarze muszą obecnie rozwiązać równocześnie dwa podstawowe problemy: dokonać modernizacji transportu kolejowego oraz lepiej zaspokajać rosnące potrzeby przewozowe naszej gospodarki.

Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz przekazali serdeczne życzenia wszystkim kolejarzom i ich rodzinom.

WRĘCZENIE DOROCZNYCH NAGRÓD „TRYBUNY LUDU"

◆ JUŻ po raz piąty „Trybuna Ludu" przyznała w dniach dorocznego święta nagrody. Ich wręczenie odbyło się 10 bm. w siedzibie Komitetu Centralnego PZPR.

PLENARNE POSIEDZENIE NK ZSL

◆ 10 BM. w Warszawie odbyło się plenarne posiedzenie Naczelnego Komitetu ZSL, na którym omówiono zadania stronnictwa w rozwoju rolnictwa w latach 1976—80.

KONFERENCJA EPISKOPATU

◆ 8 i 9 WRZEŚNIA 1976 r. obradowała w Częstochowie 154 konferencja plenarna Episkopatu Polski. Posiedzeniu przewodniczył kardynał Stefan Wyszyński, prymas Polski.

Konferencja przyjęła sprawozdanie sekretarza Episkopatu bpa Bronisława Dąbrowskiego z działalności za ostatni okres oraz z prowadzonych rozmów i wymiany korespondencji z przedstawicielami rządu dotyczących stosunków między Kościołem a państwem.

W komunikacie z posiedzenia Episkopatu stwierdza się między innymi:

— Biorąc pod uwagę, że sytuacja ekonomiczna w kraju w obecnej chwili jest trudna, wszyscy obywatele zobowiązani są przyczyniać się do jej poprawy. Dlatego do całego społeczeństwa, wszystkich jego warstw, konferencja apeluje o wzmożenie wysiłku i rzetelnej pracy, a nawet o gotowość do poniesienia wyrzeczeń na rzecz wspólnego dobra oraz o zachowanie ładu społecznego. Rzetelna praca jest obowiązkiem moralnym, a umiejętność wyrzeczeń — cnotą chrześcijańską. Warunkiem zaś rzetelnej pracy i wyrzeczeń jest zaufanie do władzy, która je zyskuje poprzez prawdziwą troskę i starania o dobro wszystkich obywateli. Tylko wspólnym wysiłkiem można przezwyciężyć trudności, przed którymi stoi nasz kraj.

Na żelaznych szlakach

(Dokończenie ze str. 1)

oraz towary na zaopatrzenie rynku, nawozy sztuczne i okresowe: drewno, złom, cement, kruszywa budowlane i ziemiopłody.

MIMO udzielonych preferencji przewozowych tzw. plany naładunku importu i tranzytu nie były w pełni realizowane. I tak w Zespole Portowym Szczecin — Świnoujście plan naładunku za 8 miesięcy br. został zrealizowany w 82 proc., w tym import w 94,2 proc. i tranzyt w 44,2 proc. W porównaniu do analogicznego okresu 1975 roku w naszym zespole portowym załadowano o 400 tys. ton więcej przy wystąpieniu dużych dysproporcji między przewozami importu i tranzytu.

Osiągnięciu zaplanowanej zdolności przewozowej przeszkodziła niedostateczna dyscyplina ładunkowa, znacznie słabsza niż w analogicznym okresie ub. roku. Wprowadzenie od lipca zaostrzonych rygorów finansowych, przyniosło wyraźną poprawę sytuacji. W lipcu przetrzymania wagonów były o 42 proc. mniejsze niż rok temu.

Kolejarze, dla złagodzenia napięć przewozowych, podjęli wiele przedsięwzięć o charakterze organizacyjnym. Głównie w zakresie zwiększenia wydajności wagonu towarowego przez skrócenie postojów na stacjach rozrządowych i zwiększenie ładunku statystycznego wagonu. Zrealizowanie z nadwyżką tego wskaźnika pozwoliło na przewiezienie dodatkowo posiadanym taborem ok. 170 tys. ton ładunków.

O WYKONANIU planu rocznego przewozów zadecydują wyniki września i ostatniego kwartału br. Sezonowym zadaniem okręgu będzie w tym okresie przewóz zwiększonej masy ziemiopłodów. Do podstawowych zadań w dalszym ciągu należeć będą przewozy handlu zagranicznego, a zwłaszcza poprawa obsługi Zespołu Portowego Szczecin — Świnoujście i portu w Kołobrzegu, dostawy towarów na zaopatrzenie rynku wewnętrznego oraz materiałów i surowców gwarantujących rytmiczną pracę przemysłu.

NASTĘPUJE dalsza rozbudowa i modernizacja infrastruktury i taboru PKP. W ciągu 8 miesięcy otrzymano 25 nowych wagonów osobowych (roczny plan 58), 26 lokomotyw spalinowych (plan roczny 25 lokomotyw), w tym 13 lokomotyw spalinowych do ruchu pasażerskiego i 10 lokomotyw spalinowych typu ciężkiego do ruchu towarowego. Kontynuuje się rozbudowę zaplecza okręgu do obsługi zwiększonego parku wagonów towarowych, oraz modernizuje strukturę techniczną zwiększając możliwości eksploatacyjne urządzeń kolejowych.

OBECNIE opracowywany jest wstępny projekt planu inwestycyjnego na rok 1977. Do poważniejszych przedsięwzięć należeć będzie elektryfikacja linii Krzyż — Szczecin Gł. Znaczne przyspieszenie realizacji inwestycji, szczególnie ważnych w zwiększeniu zdolności przewozowej kolei w kierunku portów morskich, stanowi główną zasadę obecnej działalności i wskazuje dalszy kierunek zamierzeń inwestycyjnych Pomorskiej DOKP w bieżącej pięciolatce.

(wit)

W Domu Kultury Kolejarza

Wystawa kolejek

NIEZWYKLE atrakcyjna wystawa dla młodych i starszych miłośników mechaniki i kolejnictwa czynna jest od kilku dni w Domu Kultury Kolejarza. Prezentują tu swoje prace — zdalnie sterowane modele pociągów (z kompletnymi urządzeniami stacyjnymi i całym skomplikowanym systemem torów) — modelarze z DMV Greifswald.

Wystawa czynna będzie jeszcze tylko dziś i w niedzielę w godz. od 10 do 18. (j)

Z kroniki sądowej

PRZED Sądem Wojewódzkim w Warszawie zakończył się proces przeciwko Ryszardowi Dolacie oskarżonemu o kradzież na szkodę NBP worka bankowego zawierającego 750 tys. marek NRD.

Sąd skazał Ryszarda Dolatę na karę 10 lat pozbawienia wolności i 50 tys. zł grzywny.

Portugalia

Premier Soares zapowiada rygorystyczne oszczędności

LIZBONA PAP. Premier Portugalii Mario Soares wygłosił przemówienie do narodu transmitowane przez radio i telewizję, w którym zapowiedział serię dalekosiężnych posunięć oszczędnościowych.

Rząd portugalski będzie prowadził rygorystyczną politykę w dziedzinie płac i cen, a równocześnie zamierza przeznaczyć 850 mln dolarów na program robót publicznych, obejmujący budowę szkół, zpitali, dróg, urządzeń nawadniających oraz elektryfikację wsi. W celu częściowego zrównow. enia bilansu płatniczego Portugalii zostaną podniesione cła na wiele artykułów importowanych, a nawet wprowadzi się zakaz importu artykułów luksusowych.

M. Soares zwrócił uwagę Portugalczykom, że tylko wytężoną pracą i wzmożoną dyscypliną mogą przyczynić się do poprawy sytuacji gospodarczej kraju, w którym liczba bezrobotnych dochodzi do 15 proc. siły roboczej, a roczne tempo inflacji wynosi ponad 30 proc.

Trzęsienie ziemi w Skopje

BELGRAD PAP. Ubiegłej nocy stolicę Macedonii Skopje nawiedziło trzęsienie ziemi. Miało ono natężenie 4 stopni w skali Mercallego, było więc umiarkowane i nie spowodowało ofiar ludzkich ani strat materialnych. Agencje prasowe przypominają, że w 1963 roku miasto niemal całkowicie legło w gruzach w wyniku potężnego wstrząsu sejsmicznego. Ofiarą kataklizmu padło wówczas 1 070 osób.

Hiszpania

Co dalej?

MADRYT PAP. Premier Adolfo Suarez w 15-minutowym oświadczeniu telewizyjnym, nadanym w piątek późnym wieczorem po posiedzeniu rządu, który zatwierdził przedstawiony przezeń projekt reformy konstytucyjnej, ograniczył się do jedynej konkretnej zapowiedzi: wybory parlamentarne, zgodnie z projektem, powinny odbyć się przed czerwcem 1977 r. Nowe Kortezy będą, w odróżnieniu od obecnych, dwuizbowe.

Opozycja, reprezentująca dziś większość spośród 35 mln Hiszpanów, nie usłyszała natomiast z ust premiera oczekiwanej odpowiedzi, czy i w jaki sposób projekt reformy zapewni jej partiom udział w projektowanych wyborach, a milion bezrobotnych obywateli kraju nie dowiedziało się, jak rząd zamierza urzeczywistnić deklarowane w oświadczeniu dążenie korony hiszpańskiej do sprawiedliwego rozłożenia ciężaru głębokiego kryzysu gospodarczego, jaki — według słów Suareza — zbiegł się z kryzysem politycznym.

Zegar—niańka

11. 9. MOSKWA PAP. W Mińsku skonstruowano zegar dla dzieci z wmontowanym urządzeniem akustycznym. Rano budzi ono maluchy wesołą muzyką, następnie przypomina, o której będzie obiad, o której trzeba wyjść na spacer, a wieczorem położyć się spać. Zasypiającym dzieciom zegar śpiewa kołysankę.

Chile:

Nie wolno zapomnieć

TRZY lata temu — 11 września — został zamordowany Salvadore Allende, lekarz, społecznik, polityk, mąż stanu, wybrany przez swój naród na najwyższe stanowisko w państwie, człowiek, który poświęcił wszystko, aby nie dopuścić do rozlewu krwi w Chile, nie zawahał się stanąć w obronie sprawiedliwości i demokracji, którą przysiągł strzec jako prezydent, ginąc na posterunku jak żołnierz.

Tępa, żołdacka dyktatura, która rozbojem zdobyła władzę, rozpętała terror na skalę nieznaną dotąd w Ameryce Łacińskiej. Dziesiątki tysięcy Chilijczyków zostało bestialsko zamordowanych z powodu swych przekonań politycznych. Tysiące najlepszych synów tego narodu, wśród nich przywódca KP Chile Luis Corvalan, nadal znajduje się w obozach koncentracyjnych i więzieniach junty.

Cały cywilizowany świat potępia zbrodnie faszystowskiej junty chilijskiej.

TRZEJ KTÓRZY ODESZLI. W środku przewodniczący Mao Tse-tung, w dniach tzw. rewolucji kulturalnej. Z lewej strony — Lin Piao, kreowany wówczas na następcę przewodniczącego a następnie gwałtownie potępiony za odstępstwa od „linii Mao". Zginął w tajemniczych okolicznościach. Z prawej — ówczesny premier Czou En-laj. Zmarł przed kilkoma miesiącami.

Po śmierci Mao

10 dni żałoby

PEKIN PAP. Po śmierci przewodniczącego KC KP Chin Mao Tse-tunga, w Pekinie panuje nastrój żałoby. Jak wynika z piątkowych doniesień agencyjnych, w stolicy oraz w całym kraju przystąpiono do przygotowywania uroczystości żałobnych. Główne uroczystości odbędą się 18 września — w ostatnim dniu trwającej 10 dni żałoby narodowej.

Utworzony został komitet pogrzebowy, liczący około 400 osób, któremu przewodniczą: premier ChRL, pierwszy wiceprzewodniczący KC KP Chin Hua Kuo-feng, wicepremier, członek Biura Politycznego KC KPCh Czang Czun-ciao, wiceprzewodniczący KC, członek Biura Politycznego KC KPCh Wang Hung-wen oraz wiceprzewodniczący KC, członek Biura Politycznego KC KPCh, minister obrony narodowej Je Cien-ing.

Dotychczas nie podano do wiadomości, gdzie Mao Tse-tung zostanie pochowany.

Porwany samolot indyjski wylądował w Pakistanie

SAMOLOT Indyjskich linii lotniczych „Boeing-737" został jak już informowaliśmy, porwany w piątek gdy wystartował z Delhi w kierunku Bombaju. Na lotnisku w Lahore w Pakistanie porywacze o których nic bliższego nie wiadomo, zwolnili 5 spośród 77 pasażerów, zatrzymanych w charakterze zakładników.

Porwania dokonano zaledwie w 2 miesiące po wznowieniu łączności lotniczej między Pakistanem a Indiami, która została przerwana w 1971 roku w związku z konfliktem między obu państwami.

RADZIECKIE PRÓBY RAKIETOWE

◆ Agencja TASS informuje, że w dniach od 16 do 30 września z terytorium Związku Radzieckiego zostaną wystrzelone rakiety w kierunku Morza Barentsa, do strefy o promieniu 40 mil morskich. Dla zapewnienia bezpieczeństwa rząd Związku Radzieckiego zwraca się z prośbą do rządów innych państw, korzystających ze szlaków morskich i powietrznych w akwenie Morza Barentsa, o wydanie odpowiednich poleceń, by statki i samoloty nie odbywały w tym czasie rejsów w godzinach od 5 do 24.

RADA BEZPIECZEŃSTWA ROZPATRUJE SPRAWĘ PRZYJĘCIA SRW do ONZ

◆ W piątek Rada Bezpieczeństwa ONZ przystąpiła do rozpatrywania sprawy przyjęcia Socjalistycznej Republiki Wietnamu w poczet członków ONZ.

Zgodnie z procedurą wniosek SRW przekazano Komitetowi Rady Bezpieczeństwa d/s przyjmowania nowych członków. Rada Bezpieczeństwa zbierze się ponownie we wtorek 14 bm. w celu omówienia wniosku SRW.

ZMIANY W RZĄDZIE BRYTYJSKIM

◆ W piątek wieczorem premier W. Brytanii James Callaghan zakomunikował o zmianach w rządzie brytyjskim. Kluczowe stanowisko ministra spraw wewnętrznych objął Merlyn Rees, dotychczasowy minister d/s Irlandii Północnej. Dotychczasowy minister obrony Roy Mason objął tekę ministra d/s Irlandii Północnej.

NIE DO WIARY A JEDNAK...

POD tym tytułem publikujemy opracowane na podstawie wydanej w USA „KSIĘGI ŚWIATOWYCH REKORDÓW" (Guinness Book of World Records — 1975) ciekawostki z serii „NAJ..."

ŻYCIE LUDZKIE

◆ JAK DOTĄD jedyną kobietą, która wydała na świat 69 dzieci, była żyjąca w Rosji w latach 1816—72 żona Fiodora Wassileta. Odbyła ona 27 porodów, rodząc 16 par bliźniąt, 7 razy trojaczki i 4 razy czworaczki. Większość z nich osiągnęła wiek dojrzały.

◆ NAJCIĘŻSZYM, urodzonym w naszych czasach noworodkiem, był chłopak, który przyszedł na świat w czerwcu 1961 roku w południowej Turcji i ważył 12 kg.

◆ NAJLŻEJSZYM — urodzonym przez Angielkę Marion Chapman 5 czerwca 1938 r. — był chłopczyk ważący 30 dkg i mający 25 cm wzrostu.

◆ INNY REKORD ustanowiła również Angielka, Christine Hougton, która po medycznie stwierdzonej 390-dniowej ciąży, w maju 1971 r. urodziła zdrową córkę.

◆ NAJSZCZUPLEJSZĄ kibić — w obwodzie 26 cm miała dotyczas w naszym wieku tylko francuska aktorka Polaire (1881—1939) oraz żyjąca obecnie a pochodząca z Anglii Ethel Granger.

◆ OKAZUJE SIĘ, iż sławny francuski pisarz Anatol France (1844—1924) posiadał najmniejszy z dotąd znanych medycynie mózgów, ważył on zaledwie 1 kilogram.

◆ NATOMIAST mózg rosyjskiego pisarza Iwana Siergiejewicza Turgienlewa (1818—83) jest znany jako dotychczas największy, ok. 2,5 kg.

◆ NAJCIĘŻSZYM człowiekiem wszechczasów był urodzony w roku 1926 Amerykanin Robert Earl Hughes (patrz zdjęcie), który osiągnął nie notowaną wagę ponad 500 kg. Zmarł na uremię mając 32 lata. Trumna jego o rozmiarach fortepianu ważyła wraz ze zwłokami około 1,2 tony. Hughesa pochowano przy pomocy dźwigu. (opr. lg)

Z tajemnic II wojny światowej (1)

Poufny raport nuncjusza Orsenigo

W ALEI I ARMII WP, wśród zieleni i drzew usytuowany jest budynek, który ma ścisły związek z wojennymi losami Warszawy. Przed 1 września 1939 r. ulica nosiła nazwę alei Szucha. Budynek ów do roku 1939 stanowił **siedzibę watykańskiej placówki dyplomatycznej**, którą kierował nuncjusz apostolski abp Mons. **Filippo Cortesi.** W momencie gdy Polska, a z nią i Warszawa, została bezpośrednio zagrożona okupacją hitlerowską, nuncjatura opustoszała, gdyż nuncjusz udał się na „emigrację" wraz z rządem przedwrześniowym, via Zaleszczyki. Od tej chwili budynek pozostował do końca roku 1945 pod „zdalnie sterowanym zarządem" nuncjatury berlińskiej.

Przed wybuchem wojny oraz w okresie jej trwania berlińską placówką dyplomatyczną Watykanu kierował Mons. **Cesare Orsenigo,** nuncjusz apostolski o szczególnych pełnomocnictwach, na mocy uprzednio zawartego konkordatu z III Rzeszą z 20 lipca 1933 r. Wprawdzie Hitlera określono w Stolicy Apostolskiej jako **„wroga Kościoła"**, to jednak zaistnieć musiały jakieś przyczyny na podstawie których władze niemieckie oświadczyły, że ich polityka jest aprobowana przez Stolicę Apostolską, a papież spogląda na **„organizowanie nowego ładu w Europie z życzliwością"** [1].

WYRAZEM „zaufania i wzajemnej życzliwości" ze strony Führera było zapewne m. in. wyrażenie zgody oraz umożliwienie 14 października 1939 r. wizytowania wspomnianego budynku nuncjatury warszawskiej specjalnemu wysłannikowi Mons. Orsenigo, radcy ks. **Carlo Colli.** Radca Colli nie pierwszy raz przybywał do Polski, gdyż w latach 1924—1932 wchodził w skład personelu nuncjatury warszawskiej, a dopiero po roku 32 został przeniesiony na placówkę berlińską. Stąd uchodził za znawcę spraw polskich i posiadał rozległe stosunki wśród episkopatu polskiego.

Przedsięwzięta podróż nie odbyła się bez pewnych trudności, które niespodziewanie wynikły ze strony władz okupacyjnych. „Suwerenny rząd GG" z Frankiem na czele przygotował już bowiem czynności zmierzające do położenia zrębów pod budowę **„Kościoła aryjskiego"**, na wzór III Rzeszy. To pedantyczne przedsięwzięcie zostało oparte na planach Rosenberga w uzgodnieniu z Hitlerem.

Czynności organizatorskie „rządu GG" we wstępnej fazie zmierzały do rozbicia jedności Kościoła w Polsce i utworzenia odrębnego dla Niemców i dla „tubylców". Wizyta wysłannika Orsenigo mogła zdradzić przedwcześnie zamiary „warstwy rządzącej" i odbić się ujemnym echem w światowej opinii publicznej. Z drugiej strony Frank miał ambicję akredytowania przy swym „rządzie" dyplomaty włoskiego, co znacznie podnosiło „niezależność Frankreichu" w stosunkach międzynarodowych, a wizyta mogła stać się przyczynkiem do nawiązania stosunków dyplomatycznych.

Oficjalne zadanie radcy Mons. Colli ograniczało się do sprawdzenia stanu archiwum i inspekcji budynku w Warszawie, znacznie uszkodzonego podczas działań wojennych. Wizytacja nie mogła trwać dłużej ponad niezbędne czynności związane z misją delegowanego. Nad tym czuwać już miała służba bezpieczeństwa, której główna kwatera mieściła się po drugiej stronie alei Szucha. **Jaką treść umieścił w swym powizytacyjnym raporcie Mons. Colli, pozostaje tajemnicą, natomiast opracowany na tej podstawie poufny raport Orsenigo do sekretarza stanu Mons. Luigi Maglione znajduje się w archiwum watykańskim [2]. Trzeba przyznać, że raport opracowany został rzetelnie i przedstawił uczciwie wstrząsający obraz Warszawy, jaki ujrzał wysłannik na miejscu.**

S. ZATORSKI

(Dokończenie nastąpi)

[1] Cz. Madajczyk — Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce. T. 3.
[2] Actes et documentes du Saint Siege. T. 3 cz. 1 nr 13.

W „Kurierowej" kawiarence

Dwa plus dwa

DZIŚ w naszej kawiarence gościmy panią Joannę Dominiak z Przychodni Rejonowej nr 14 przy ul. Powstańców Wielkopolskich. Pani Asia jest położną rejonową.

— Czy to znaczy, że pani biega do każdego porodu na Pomorzanach?

— Ach nie! Czasy akuszerek dawno minęły.

— Na czym więc polega pani praca?

— Opiekuję się każdą kobietą po porodzie i nowo narodzonym dzieckiem. Szpital zawiadamia nas, to znaczy przychodnię, o przyjściu na świat nowego obywatela pomorzańskiej dzielnicy, podając oczywiście nazwisko, adres i datę wypisania z kliniki. Wówczas zaczyna się moja rola. Biorę takie zgłoszenie i idę z pierwszą wizytą.

— Ciągle to bardzo tajemnicze...

— Pan jest chyba kawalerem?

— Tak.

— No właśnie. Obce są panu te problemy. Widzi pan — matka i dziecko w tym okresie potrzebują najbardziej fachowej opieki, prawidłowo prowadzonej pielęgnacji. Tym zajmuje się położna rejonowa. Rola szpitalnych sal porodowych ogranicza się teraz właściwie do przyjęcia porodu.

— Funkcja położnej rejonowej jest zatem czymś nowym w lecznictwie otwartym?

— Nic podobnego. Istnieje mniej więcej od dziesięciu lat.

— Ale jakoś niewiele się o tym słyszało.

— W Szczecinie jest kilkanaście położnych rejonowych. Poza tym może nie zwracano jakoś uwagi na te sprawy. Teraz sytuacja zmieniła się. Rodzice doceniają znaczenie takiej opieki ze strony przychodni. Ojcowie, a nawet dziadkowie często sami informują nas o narodzinach potomka. To bardzo cenne, bo zdarza się, że zawiadomienie ze szpitala przychodzi trochę za późno. Kiedyś idąc z pierwszą wizytą trafiłam na chrzciny.

— A jak być powinno?

— Położna rejonowa musi się zająć maluchem zaraz po przywiezieniu go ze szpitala. Wówczas sprawowanie opieki jest o wiele łatwiejsze.

— Jak to wygląda?

— Przede wszystkim patronaż nie ogranicza się do jednej wizyty. Zazwyczaj jest ich kilka.

— Patronaż?

— Słowo zapożyczone z francuskiego. Często bywa tak, że matki nie bardzo wiedzą, jak pielęgnować dziecko. Niejednokrotnie muszę pokazywać, jak się robi mieszankę pokarmową, jak się zmienia pieluszki. Pilnuję właściwego odżywiania, co pozwala uniknąć wielu niemowlęcych chorób. Zwracam uwagę na prawidłowy rozwój malca, czasem muszę wezwać lekarza.

— Czy pani ma dużo pracy?

— Na Pomorzanach przeciętnie w ciągu miesiąca rodzi się 40—60 dzieci.

— Czyżby zbliżał się kolejny wyż demograficzny?

— On jest cały czas. Przy okazji, jeśli już o tym mowa, obserwuję bardzo ciekawe zjawisko. Otóż wiele małżeństw mających jedno dziecko, już kilkuletnie, decyduje się na drugie. Inni z kolei, mając dwójkę odchowanych dzieciaków, planują trzecie.

— Czym to można wyjaśnić?

— Na pewno przyczyniły się do tego lepsze warunki stwarzane matkom. Można np. wziąć trzyletni, bezpłatny urlop macierzyński, nie tracąc ciągłości pracy. Poza tym są przeróżne świadczenia, dodatki itp.

— Jaki model rodziny jest najpopularniejszy?

— Teraz dwa plus dwa. Z czasem jednak na pewno będzie dwa plus trzy. Inna rzecz, że w pewnych kręgach społeczeństwa trudno mówić o jakimkolwiek modelu. Dzieci są dziełem przypadku — dzieci niechciane, niekochane, pozbawione właściwej opieki rodzicielskiej. Najczęściej trafiają do domów dziecka.

— Kukułcze dzieci...

— Właśnie. Oto matka rodzi piąte dziecko. Troje najstarszych umieściła w domu dziecka, czwarte — miało chyba z półtora roku — idąc do szpitala zamknęła w mieszkaniu na klucz. Albo inny przykład, też z Pomorzan. Trafiłam do domu-rudery. Były święta Bożego Narodzenia, choinka na której wisiał jeden cukierek. Dzieci półnagie biegały po zimnym mieszkaniu. Żal mi się zrobiło, przyniosłam im trochę odzieży. Ale matka, jak się okazało alkoholiczka, sprzedała to wszystko na Turzynie. Po prostu ręce opadają. A tak chciałoby się pomóc wszystkim dzieciom... (jas)

Najpopularniejsze imiona

Sylwia i Sebastian

NA LIŚCIE najpopularniejszych imion nadawanych noworodkom w szczecińskich Urzędach Stanu Cywilnego — nadal, od dłuższego czasu utrzymują się: Sylwia, Magda, Sebastian, Tomasz i Marcin. Są to z pewnością imiona bardzo piękne, ale gdy występują w nadmiarze — wiele tracą. Na modę nikt jednak nie wymyślił jeszcze skutecznego antidotum. (d)

Karty miejskiego albumu

Zagraniczne wojaże księcia

TAK WŚRÓD swych sympatyków jak i przeciwników zyskał Bogusław X renomę najwybitniejszego z władców Pomorza. Był też Bogusław pewnie ostatnim z książąt szczecińskich, którzy otrzymali edukację typowo rycerską — więcej zajmował się za młodu turniejami i wojaczką niż uczonymi księgami mędrców. Dlatego też pewnie wielu złośliwych współczesnych wypominało mu przy różnych okazjach kiepską znajomość łaciny, filozofii i teologii.

W OWYCH czasach panowała już moda na studiowanie, uczoność stawała się poszukiwaną cnotą. Wszechstronne wykształcenie (na miarę ówczesnej wiedzy) stawało się niezbędną podstawą do zrobienia politycznej kariery.

Młody Bogusław zwiedził kilka dworów książęcych i królewskich. Przebywając lat kilka na Wawelu miał się wychowywać pod okiem Długosza w towarzystwie synów Kazimierza Jagiellończyka. Tak przynajmniej utrzymują niektórzy historycy. Brak wszakże jednoznacznych relacji kronikarskich na ten temat.

Pewne jest natomiast, iż książę szczeciński już później — po objęciu władzy na Pomorzu — podróżował wiele po Europie a nawet raz zapuścił się aż na Bliski Wschód. Otóż w 1496 roku, gdy na dobre umocnił swą władzę nad całym Pomorzem Zachodnim, Bogusław pozostawił ster państwa swej małżonce Annie Jagiellonce, sam zaś z orszakiem rycerzy udał się w pielgrzymkę do Palestyny. Szlak z Europy do Ziemi Świętej przetarli już przed wielu laty Krzyżowcy. Mimo to trasa do Jerozolimy była wciąż najeżona niebezpieczeństwami.

PO DRODZE książę ze swą świtą zabawił czas jakiś u cesarza Maksymiliana, potem zaś ruszył do Trydentu a stamtąd do Wenecji. Tu, wraz z pielgrzymami z wielu krajów (Węgier, Czech i Austrii) wynajął duży statek na rejs do Palestyny. Zaopatrywanie okrętu w prowiant i broń trwało bez mała miesiąc, toteż książę wykorzystał ten postój, by wybrać się do Padwy. Zwiedził tam uniwersytet i pogawędził z kilku wybitnymi profesorami (czyż można go więc posądzać o pogardę dla wiedzy?).

Z początkiem czerwca statek odbił od weneckiego brzegu wioząc pielgrzymów ku Palestynie. Przez cały miesiąc wyprawie towarzyszyły burze i sztormy. Gdy wreszcie morze uspokoiło się i powiał sprzyjający wiatr, przyszło stawić czoła innemu niebezpieczeństwu.

30 czerwca 1497 roku w pobliżu Krety statek wenecki osaczony został przez dziewięć okrętów tureckich. Turcy natarli z impetem dążąc do abordażu. I wtedy okazało się jak lichym uzbrojeniem dysponowali pielgrzymi. Z braku tarcz trzeba było osłaniać się deskami, a zamiast hełmów — włożyć na głowy kotły i garnki miedziane.

PIELGRZYMI wkrótce uległiby ogromnej przewadze muzułmanów, gdyby nie Bogusław, który na czele garstki swych towarzyszy odważnie stanął z mieczem przy burcie. Za plecami Pomorzan przestraszeni pielgrzymi nabrali ducha do walki, potrafili zorganizować skuteczny opór. Rozsierdzeni Turcy, widząc że wolę oporu podtrzymuje w niewiernych jedynie potężny rycerz ze znakiem Gryfa na tarczy i on to właśnie najwięcej napastników usiekł, skupili swe siły, aby właśnie jego ugodzić. Gdy książę w ferworze walki odsłonił się na chwilę, łucznicy tureccy czatujący na dziobie galery posłali weń gęsty rój strzał... Wtedy jednak osłonił Bogusława swym ciałem Krzysztof Palenicki ratując życie księciu. Tak zginął najwierniejszy z Bogusławowych rycerzy.

Pokład weneckiego statku usłany był trupami, najeżony strzałami z łuku, obrońcy trwali jednak dzielnie. Zaczęli więc Turcy ciskać w statek płonącymi żagwiami. Pielgrzymom groziło spalenie żywcem. Wenecki kapitan podjął więc desperacką decyzję. Udał się do samej paszczy lwa — wpłynął do tureckiego portu na Krecie. Ten manewr opłacił się. Po długich układach z Turkami pielgrzymi dostali pozwolenie na dalszą wędrówkę.

SZCZĘŚLIWIE omijając porty syryjskie ogarnięte dżumą, wyprawa dotarła do Palestyny. Droga powrotna odbyła się już bez większych tarapatów. Pochód ku Szczecinowi trwał jednak niemal pół roku, bowiem książę długo podróżował po Italii, Austrii i Niemczech. Dopiero 25 marca 1498 roku Bogusław, z wozem pełnym darów, stanął u wrót swego zamku. Tu lud powitał go z wielkim entuzjazmem.

SWE obserwacje i nauki poczynione w podróży wkrótce wykorzystał książę dla umocnienia swej władzy na Pomorzu. Ten wojaż zastąpił księciu żmudne studiowanie polityki i geografii. (ław)

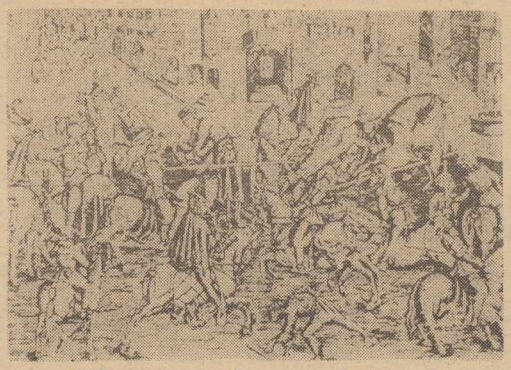

EGZAMIN rycerskiej wiedzy — turniej według XV-wiecznego drzeworytu.

Osiedle socjalne dla 2 tys. osób

NIE BĘDZIE TO typowe osiedle mieszkaniowe. Przy ulicy Warcisława powstanie ośrodek socjalno-bytowy dla załogi Nadodrzańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego. Obecne zadania tego przedsiębiorstwa i ogrom pracy jaki czeka załogę w ciągu najbliższych lat, spowodują zwiększenie stanu osobowego. Muszą więc dla obecnej załogi i przyszłych pracowników być stworzone dogodne warunki mieszkaniowe i wypoczynku.

Przedsiębiorstwo większość obiektów budować będzie w oparciu o własne siły. W tym roku zakończona zostanie dokumentacja, natomiast za kilka miesięcy rozpoczną się pierwsze prace przygotowawcze. Realizacja przebiegać będzie etapami. Powstaną więc trzy hotele po 11 kondygnacji każdy z dwuosobowymi pokojami. Internat szkolny przewiduje 600 miejsc. Obok stanie 23-klasowa szkoła dla kształcenia specjalistów budownictwa przemysłowego i ogólnego. Istotnym akcentem tego mini-osiedla będzie zespół obiektów sportowo-rekreacyjnych, a więc: sale gimnastyczne, kryty basen pływacki, boiska do siatkówki, koszykówki i korty tenisowe.

To ważne przedsięwzięcie inwestycyjne realizowane będzie wspólnie ze Szczecińskim Przedsiębiorstwem Budownictwa Przymysłowego. Całe osiedle zakończone zostanie w 1979 roku. (z)

NASZE TRZY GROSZE

Życie wśród ludzi

WIELE się ostatnio mówi o dyscyplinie społecznej. Jest to całkowicie zrozumiałe, bo zarówno kultura współżycia w środowisku jak i uczestnictwo w życiu wielkiej aglomeracji, nakładają na człowieka pewne obowiązki. Nie są to obowiązki zbyt ciężkie, ale chcąc nie chcąc trzeba się do nich przystosować. Takie są bowiem wymogi postępującej urbanizacji i stałego podnoszenia standardu cywilizacyjnego.

Reguły postępowania w życiu społecznym ustalone są w zgodzie z potrzebami otoczenia. Zakaz hałasowania po godzinie 22 nie jest wydany w trosce o prywatny interes ustawodawcy, lecz po to aby umożliwić sąsiadom spokojny sen. Nawet zwalczanie wałęsających się bez opieki zwierząt podjęte jest z myślą o nas, gdyż chodzi o to, by uniknąć wypadków pogryzienia...

Potrzeba dostosowania się do środowiska nie jest potrzebą nową. Przy czym nie chodzi tu o konformizm umysłowy, lecz sposób zachowania umożliwiający nam życie wśród innych ludzi. Konieczność ta istnieje wszędzie: zarówno na wsi, gdzie kontrola otoczenia jest bardzo surowa, jak i w wielopiętrowym bloku, w którym człowiek ginie w natłoku anonimowych postaci na klatce schodowej. Ta anonimowość jest oczywiście pozorna, gdyż żyjemy wśród ludzi i działamy wśród ludzi, a więc każdy przejaw naszego niezdyscyplinowania odbija się na innych.

WEŹMY przykład całkiem błahy: spóźnienie się ekspedientki do sklepu spożywczego. Przed stoiskiem pozbawionym obsługi staje kolejka rozdrażnionych klientów. Każdy z nich bowiem spieszy się do biura lub fabryki, a chciałby przedtem dokonać zakupów. Minuty oczekiwania dłużą się i zdenerwowanie wzrasta. Wreszcie człowiek jedzący spóźnione śniadanie: spóźnia się do pracy. I tak błahe 5 minut urasta do straty wielu godzin w gospodarce narodowej. Drobna przyczyna powoduje skutki, które urastają do rozmiarów lawiny.

Granice pomiędzy sferą naszego życia publicznego a tym, co nazywamy życiem prywatnym zacierają się coraz bardziej. Jest to naturalna konsekwencja cywilizacji i nowoczesności. Jednak osobisty wpływ człowieka na to, co dzieje się wokół niego staje się coraz bardziej wyrazisty i odczuwalny. (ten)

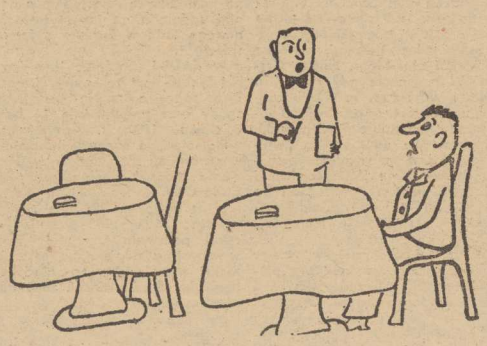

— OPRÓCZ fasolki po bretońsku nie mamy nic, ale jest książka życzeń. *Rys. P. BORKOWSKI*

DRUGI APEL SZTOKHOLMSKI

W NIESPEŁNA pięć lat po wojnie, w marcu 1950 roku Stały Komitet Światowego Kongresu Obrońców Pokoju zwrócił się do światowej opinii publicznej o składanie podpisów pod apelem pokojowym. Od miasta ogłoszenia tego Apelu przeszedł on do historii jako Sztokholmski. **„Fantastyczny na pozór pomysł zbierania podpisów — pisał wówczas poeta Mieczysław Jastrun — wszystkich bez wyjątku ludzi, którzy nie chcą wojny, stał się w tej chwili potężną bronią przeciw organizatorom agresji wojennej. Ta broń szlachetna nie odbierze nikomu życia, przeciwnie — chce uratować życie".**

Pierwszy Sztokholmski znaczył: sprzeciw wobec broni atomowej, jej moralne przez świat potępienie oraz uznanie za zbrodniarza wojennego każdego, kto odważyłby się na wypadek konfliktu sięgnąć po bombę atomową. Tym samym rozpoczęła się bezprecedensowa w historii debata polityczna narodów nad gwarancjami dla pokoju, nad przyszłością ludzkiego gatunku, nad losem planety Ziemia i losem życia. Niektórym kołom, imperialistom i militarystom, Apel Sztokholmski nie był w smak. Niektórym, choć moralnie nieobojętnym, Apel wydał się wezwaniem marzycieli, jeśli nie zgoła fantastów. Inni skłonni byli uznać inicjatorów i autorów Apelu za jałowych pacyfistów. A jednak efekty przeszły wszelkie oczekiwania. Opinia publiczna pięciu kontynentów wypowiedziała się jednoznacznie.

• NA ŚWIECIE zebrano ponad pół miliarda podpisów.

• W POLSCE — na przykład — apel podpisało 18 milionów osób.

Któż wówczas nie angażował swojego autorytetu na rzecz Apelu Sztokholmskiego! Sławni uczeni o rozgłosie międzynarodowym — małżeństwo Irena i Fryderyk Joliot-Curie, John Bernal, Julian Huxley, sławny malarz — Pablo Picasso, pisarze tej miary co Vercors, Martin Andersen Nexo, Arnold Zweig, Anna Seghers, Ilia Erenburg, Roger Vailland; poeci — Pablo Neruda, Paul Eluard i Nazim Hikmet; kompozytor — Dymitr Szostakowicz, arcybiskup Canterburry — Hewlett Johnson, pieśniarz amerykański, wsławiony m.in. jako niepowtarzalny odtwórca arii z „Porgy and Bess" — Paul Robeson. A z Polaków — Julian Tuwim, Leopold Infeld, Jarosław Iwaszkiewicz, Tadeusz Kotarbiński, Leon Kruczkowski, Leopold Staff. O klimacie, jaki towarzyszył zbieraniu podpisów w Polsce, świadczy list wybitnego aktora — Aleksandra Zelwerowicza skierowany ze szpitala do Komitetu Obrońców Pokoju. Aleksander Zelwerowicz pisał co następuje: „Ponieważ byłbym naprawdę niepocieszony, a raczej wręcz skrzywdzony, gdyby moje skromne nazwisko nie znalazło się pod Apelem Sztokholmskim, a jedynie siła wyższa nie pozwoliła mi dopełnić tego kardynalnego obowiązku — najuprzejmiej przeto proszę o wskazanie mi drogi, na której przy moim stanie zdrowia (schody są jeszcze dla mnie nieosiągalne) mógłbym uspokoić swoje obywatelskie sumienie".

Cóż można dodać do tych słów? Chyba to, że np. w Polsce Apel Sztokholmski zainicjował także produkcyjne „Warty Pokoju" w zakładach pracy, co w tamtym okresie — przecież powojennym — miało tak ogromne znaczenie nie tylko polityczne. Jedna z drużyn harcerskich zobowiązywała się do „zlikwidowania drugoroczności w szkole, do oszczędzania przyborów szkolnych, obuwia, ubrań, do zbierania złomu, do przepracowania 300 godzin w ośrodku maszynowym". Leopold Staff wyrażał swoje uczucia i związki z Apelem w wierszu „Pokój":

O, jasne jutro świata!
Przychodzą i mijają chmury,
Lecz nie rzucają nigdy cienia
Na twe słoneczne serce.
Jeśli coś ciąży nadziei,
To tyle, ile można powierzyć
Przelatującym ptakom.
Noc jest bezbronna przed świtem
I radość wejdzie w nasz dom,
Zanim otworzy drzwi.

OCZYWIŚCIE trzeba zdawać sobie sprawę, w jakim punkcie znalazł się wówczas świat. Na początku lat pięćdziesiątych nie tylko dobrze pamiętał wojnę, nie tylko słyszał krzyk umęczonych przez faszyzm narodów, ale miał przed oczami atomowy grzyb nad Hiroszimą i Nagasaki. Widmo bomby atomowej stawało się z każdym dniem bardziej niż realne. Imperializm sprowokował wojnę koreańską, kolonializm palił pola ryżowe w Wietnamie, militaryzm rozpoczął wyścig zbrojeń. Z każdym dniem rosła temperatura zimnej wojny. Powstawały agresywne pakty wojskowe z paktem NATO na czele, w orbitę zbrojeń — do tego intensywnych — włączone zostały Niemcy zachodnie pod kierownictwem Adenauera. Nawet co bardziej szczerzy przedstawiciele kół zimnowojennych, nie bacząc na głos narodów, lansowali publicznie koncepcję „krucjaty wschodniej". Używając różnego słownictwa głosili wręcz: „teraz — albo nigdy".

Od pierwszego Apelu Sztokholmskiego minęło ćwierć wieku. Przeszło 26 lat. Świat w tym czasie zmienił się kolosalnie. Wzrosła siła obozu socjalistycznego, ruchów komunistycznych, robotniczych i postępowych. Dziesiątki narodów potrafiło zrzucić jarzmo kolonializmu uzyskując niepodległość. Świat nie jest taki sam jaki był wówczas, a jednak nie zmienił się problem numer jeden: problem pokoju. Na całym globie tlą się ogniska wojny, oręż wciąż jest metodą rozwiązywania konfliktów, szta bowcy wojskowi wespół — niestety — z uczonymi pracują nad nowymi broniami. Zaś bomba atomowa jest prawie petardą wobec bomby wodorowej. W pewnym momencie już nie tylko Ziemia stała się poligonem doświadczalnym i magazynem broni masowej zagłady, ale istniała groźba, że takim poligonem i magazynem może stać się Kosmos — nie wyłączając Księżyca. W sposób niebywały udoskonalono broń konwencjonalną i „sztukę" zabijania oraz niszczenia. Wystarczy tylko nacisnąć guzik... i może nastąpić koniec.

Obecnie świat na zbrojenia wydaje co godzina zawrotną sumę 30 milionów dolarów!

Drugi Apel Sztokholmski, podobnie jak pierwszy, ponownie mobilizuje opinię światową. „Wówczas chodziło — podkreśla znawca tego problemu Marian Dobrosielski, przewodniczący Polskiego Stałego Komitetu Bezpieczeństwa i Współpracy — przede wszystkim o niedopuszczenie do wybuchu wojny globalnej, na krawędzi której znajdował się świat, o niedopuszczenie do użycia broni jądrowej. Dzisiaj idzie już nie tylko o doraźne zapobieżenie wojnie, lecz o budowę trwałego pokoju, o usunięcie głównych przeszkód leżących na tej drodze, o eliminację podstawowych źródeł i przyczyn wojen, o stworzenie świata wolnego od strachu i terroru nuklearnej zagłady, agresji, wyzysku, głodu i nędzy, świata bez wojny, świata wolności, sprawiedliwości, postępu, radości i ludzkiej godności".

Świat socjalizmu i postępu podpisuje się pod tym — Drugim Apelem obydwoma rękami, widząc w nim syntezę tych ideałów i koncepcji, które od zakończenia II wojny światowej, od zwycięstwa berlińskiego realizuje na arenie międzynarodowej z taką żelazną konsekwencją. Ileż to razy państwa socjalistyczne występowały z inicjatywami pokojowymi? Wiele z nich, mimo oporów różnych kół imperialistycznych, zostało zrealizowanych. Z pożytkiem dla trwałego pokoju, z pożytkiem dla różnych narodów na wszystkich kontynentach.

Stopniowo zwycięża świata socjalizmu koncepcja pokojowego współistnienia różnych systemów, która została zaakceptowana przez społeczność międzynarodową jako jedyna alternatywa. Świat socjalistyczny, z uporem i konsekwencją, doprowadził do odprężenia i spowodował, że po wielu latach walki mógł się zebrać szczyt ponad trzydziestu przywódców państw w Helsinkach na Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy. Idea pokojowego współistnienia i odprężenia, idea współpracy międzynarodowej we wszystkich dziedzinach — aczkolwiek ma różnej maści przeciwników i oponentów, to jednak nie jest już możliwa do otwartego kwestionowania. Każdy, kto odważyłby się zgłosić swój sprzeciw, stanąłby natychmiast przed trybunałem jednomyślnej opinii światowej, zostałby potępiony! Jest to wielkie osiągnięcie — dodajmy — osiągnięcie polityki pokojowej państw socjalistycznych i ruchu obrońców pokoju.

My — Polacy — składamy podpisy pod nowym Apelem Sztokholmskim w okresie obchodów kolejnej rocznicy agresji hitlerowskiej na Polskę. Wrzesień 1939 ciągle nam przypomina i przypominać będzie jeszcze długo następnym pokoleniom, czym jest wojna. Składamy te podpisy także z przekonaniem, że nasz kraj — Polska Ludowa — posiada znaczący wkład w dzieło utrwalenia pokoju. Wkład uznawany na świecie, ceniony i szanowany. Wiemy, czym jest wojna, ale wiemy, czym jest pokój. Właśnie dzięki polityce partii i państwa możemy się cieszyć najdłuższym w dziejach okresem pokoju; cieszyć świadomi naszego rozwoju, naszych sukcesów w każdej dziedzinie. Dzięki pokojowi możemy z optymizmem myśleć o przyszłości.

Jerzy KOCHAŃSKI

NAGASAKI. Archiwalne zdjęcie wykonane przez nieznanego fotoreportera na drugi dzień po wybuchu bomby atomowej. Symbole grozy wojny i trwającego życia przeplatają się tu jakże wymownie.

EKSPORTOWE KARIERY

FILM-DEWIZY

„ZIEMIĘ OBIECANĄ" sprzedaliśmy w tym roku 9 krajom, m. in. Związkowi Radzieckiemu, Węgrom, Francji. Film Wajdy, zrealizowany stosunkowo niedawno, bo 2 lata temu, wyświetlają już kina 26 krajów. Prezentują go z pożytkiem dla naszej sztuki filmowej i dla całej polskiej kultury. A także — o czym rzadko się mówi — z korzyścią dla narodowej kieszeni. Na „Ziemię obiecaną" przypada bowiem 1/6 wpływów, jakie uzyskaliśmy w minionym półroczu z eksportu naszych filmów.

POWODZENIE to jest zresztą zrozumiałe: arcydzieła, rzec można, sprzedają się same. W przedsiębiorstwie „Film Polski", zajmującym się eksportem oraz imoortem filmów, dowiadują się, że w minionym półroczu sprzedaliśmy zagranicznym odbiorcom aż 283 pozycje naszej kinematografii. Większość z nich, tj. 226 tytułów, stanowią krótkometrażówki. Ale pozostałe 57 filmów fabularnych także daje do myślenia. Świadczy o zainteresowaniu przeważającą częścią produkcji naszej kinematografii, o nie słabnącym popycie na filmy zrealizowane niekiedy wiele lat temu. Czemu tę popularność zawdzięczamy?

NAZWISKA — MAGNESY

NA liście filmów, które w minionej pięciolatce miały za graniczną największe powodzenie, trzy pierwsze miejsca przypadają obrazom Wajdy. „Wesele" sprzedane zostało kontrahentom z innych krajów 25 razy, „Brzezina" — 22 razy, „Krajobraz po bitwie" — 21. W ostatnich miesiącach rekordy te pobiła „Ziemia obiecana". Natomiast 3 następne miejsca przypadają filmom Zanussiego.

Zainteresowanie polskim filmem zawdzięczamy dziś przede wszystkim tym dwom nazwiskom. Torują one drogę całej naszej kinematografii, stają się dopingiem do międzynarodowej współpracy. Przykładem wchodząca właśnie na ekrany „Smuga cienia", film zrealizowany wspólnie z brytyjską „Thames Television". Nazwisko reżysera — jest nim Andrzej Wajda — uznane zostało przez brytyjskiego partnera za dostateczną gwarancję, że powstanie obraz interesujący i nowatorski. Ale tylko taki może dziś zapełnić sale kinowe.

Według opinii naszego eksportera, „Filmu Polskiego", na międzynarodowym rynku kinematograficznym liczą się, i to bardzo, nazwiska Kutza, Hasa, Kawalerowicza, Majewskiego, Żuławskiego. Nie żałuje się zresztą starań, żeby spopularyzować całą naszą sztukę filmową. Bierzemy rocznie udział w kilkudziesięciu festiwalach. W rezultacie zagraniczni kupcy wiedzą dobrze, jakich filmów u nas szukać.

POLSKIE SPECJALNOŚCI

WŚRÓD najbardziej „kasowych" filmów, wyeksportowanych w minionej pięciolatce, znajdują się „Potop" i „Pan Wołodyjowski" Hoffmana, „Kopernik" Petelskich, „Faraon" Kawalerowicza. Filmy historyczne są dziś znaną i uznaną polską specjalnością. Zwłaszcza ze światowa kinematografia raczej odchodzi od tego typu obrazów i konkurencja systematycznie maleje.

Wielkie powodzenie mają dziś na świecie, zwłaszcza w telewizji, nasze filmy prezentujące odrębność epoki, obyczaju. Potwierdziło się to w przypadku telewizyjnej wersji „Chłopów" Rybkowskiego, która także znalazła się wśród najbardziej dochodowych pozycji naszego filmowego eksportu. Na niedawnym, lipcowym festiwalu w Berlinie zachodnim z ogromnym zainteresowaniem spotkał się inny filmowy obraz z epoki, „Noce i dnie" Antczaka. Znaleźli się już nabywcy m. in. z Kanady i Australii, trwają rozmowy w sprawie dalszych kontraktów.

Wypada jeszcze przypomnieć o tradycyjnej specjalności, jaką stanowią filmy krótkometrażowe, zwłaszcza dla dzieci. Powodzenie naszych „Bolków i Lolków" nie słabnie, a kinematografia podtrzymuje je dostarczając nowe serie obrazów.

INTERESY IDĄ DOBRZE

PRZYJĘŁA się już opinia, że nasze krótkometrażówki „dobrze idą" za granicą i przynoszą pokaźne dochody. Mniej natomiast popularny jest fakt, że znaczne zyski przynoszą nam także filmy fabularne. W minionym półroczu były to zyski przeważające: na obrazy długometrażowe przypadało, wartościowo biorąc, 74 proc. eksportu naszej kinematografii.

Nasz przemysł filmowy nie jest na tyle duży, aby wyniki sprzedaży w tej dziedzinie miały praktyczne znaczenie dla bilansu handlu zagranicznego. Warto jednak wiedzieć, że uzyskane dochody pozwalają w pełni pokryć nasze zapotrzebowanie na filmy zagraniczne. Na dziesiątki importowanych obrazów, które co roku oglądamy w naszych kinach, zapracowała za tem własna, krajowa kinematografia.

Przyszłość zapowiada się także obiecująco. Choćby ze względu na planowany wzrost ilościowy naszej produkcji filmowej — z większej oferty łatwiej wybierać. Poza tym wiele z tych filmów ma być sygnowanych nazwiskami, które znaczą dziś dużo, a czasem bardzo dużo, na światowym rynku. Powstają za tem nowe szanse upowszechnienia na naszej sztuki filmowej, i równocześnie osiągania dalszych wpływów dewizowych.

Urszula SZYPERSKA

7 tys. bandytów

POLICJA aresztowała ostatnio szefa czołowego gangu chińskiego operującego na terenie Hongkongu, niejakiego Ab Funga. Gangster dowodził armią 7 tys. przestępców. Prasa miejscowa nie wyklucza możliwości istnienia powiązań mafii z Pekinem, którego emisariusze grasują w Hongkongu, kolonii brytyjskiej.

◆ Pionierom – aby wspomnieli ◆ Młodym – aby wiedzieli ◆

Przed 30 laty „Kurier" pisał...

◆ WE WTOREK 10 września 1946 r. liczba mieszkańców Szczecina przekroczyła 100 000 obywateli (bez garnizonu wojskowego). Stutysięcznym mieszkańcem naszego miasta, zarejestrowanym przez Biuro Ewidencji Ludności, jest ob. Bogusław Śliwiński, z zawodu mistrz krawiecki. Urodził się w Gnieźnie, przez 40 lat przebywał w Berlinie. Do Szczecina przyjechał z żoną i synem, przywiózł urządzenie warsztatu krawieckiego i mieszkania; niewątpliwie Zarząd Miejski przydzieli mu odpowiednie mieszkanie.

◆ URZĄD ZATRUDNIENIA w Szczecinie w sierpniu zarejestrował 2388 osób poszukujących pracy, w tym 869 kobiet. „Zapośredniczono" do pracy 1401 mężczyzn i 492 kobiety. Pozostało 2586 miejsc do pracy nie obsadzonych z powodu braku reflektantów.

◆ W PONIEDZIAŁEK 9 bm. do portu szczecińskiego wpłynął drugi statek z końmi, parowiec „North Down". Przywiózł 305 koni i 200 skrzyń rasowych kur. Na nabrzeżu „Mak" rozładowano go w niespełna 6 godzin. Klarowała statek firma maklerska „Nawigator", wyładunku dokonała spółdzielnia przeładunkowa „Bałtyk". 190 koni przeznaczono dla osadników pow. Kamień, 100 dla osadników z powiatu Gryfin, pozostałe, jako rasowe, przeznaczono do zarodowych stadnin. Kury, 2800 leghornów, będą rozdzielone pomiędzy osadników i ośrodki hodowlane.

◆ ZE SPORTU: Na mistrzostwa tenisowe przybyli jako goście J. Jędrzejewska, Skonecki, Olejniszyn, Piątek, Horain, Mrokowski, Korneluk i Stęszewski.

◆ MIASTO Szczecin otrzymało jeden tramwaj wodny, znajdujący się w Nowym Warpnie; zgodnie z opinią ministra Jędrychowskiego tramwaj będzie oddany do dyspozycji Związku Miast Morskich. Zorganizowane przez Związek Przedsiębiorstw Żeglugi Przybrzeżnej „Gryf" przystąpiło już do urządzania oddziału w Szczecinie i poczyniło starania o przydział magazynów portowych.

◆ NIEMAL sztormowa pogoda spowodowała obniżenie połowów sierpniowych. Obwody rybackie Świnoujście, Nowe Warpno, Dziwna, Wołyń, Szczecin i Stary Dąb złowiły ogółem 22 929 kg ryb, z czego na morzu 3 659 kg i na zalewie 29 320 kg. Najwięcej złowiono węgorza — 15 993 kg.

◆ ADMINISTRATOR domu przy ul. Słowackiego 11, Józef R., w czasie wykonywania swych czynności urzędowych wymuszał od repatriantów łapówki za przydział mieszkań. Prócz tego udowodniono mu szabrownictwo. Delegatura Komisji Specjalnej w Szczecinie skierowała Józefa R. na 2 lata do obozu pracy.

▲ Z OGŁOSZEŃ:

Biuro Prezydialne WRN zawiadamia, że w akcji oczyszczania Szczecina wezmą również udział członkowie Prezydium WRN w Szczecinie z Przewodniczącym WRN, ob. Konradem Patkiem na czele oraz wszyscy pracownicy Biura Prezydialnego WRN.

Samotna, inteligentna, miłej powierzchowności, do lat 25, do wszystkiego potrzebna.

Unieważniam zgubioną kartę repatriacyjną — Norwegia i in. dokum. Stanisław R.

Wybrał: B.B.

Paryskie propozycje

ZPARYSKIEJ kolekcji jesienno zimowej. U góry od lewej: lużny wełwetowy płaszcz z kapturem, noszony na czarny kombinezon z dżerseju, przewiązany na biodrach szarfą — model Guy Laroche'a; garsonka z flaneli w białe paski, szal z lisa i filcowy kapelusik w tym samym kolorze — model Pierre Balmain'a; pilotka i kurtka z czerwonej skóry podbitej czarnym dżersejem do kombinezonu bez rękawów z czerwonej gabardyny, noszonego na czarny golf — model Guy Laroche'a. U dołu od lewej: suknia z dżerseju w pasy, z turbanem z tej samej tkaniny — model Corvana; suknia bez rękawów z lekkiej wełenki w kolorze wiśniowym z falbanami — model Cardin; chusta z tego samego materiału — model Teda Lapidusa; wełniany komplet sportowy w kratę wykończony skórą i frędzlami — również model Lapidusa.

(CAF – AFP)

Wyśrubowana atrakcja

W WIEDNIU trwają prace nad wydobywaniem z Dunaju szczątków największego stołecznego mostu, który mieniem temu uległ zawaleniu z powodu usterek technicznych. Od rana do wieczora na wybrzeżu gromadzą się tłumy ciekawskich, głównie wycieczkowiczów zagranicznych. Kwitnie też szczególnego rodzaju handelek, żerujący na ludzkiej głupocie. Wszelki złom z miejsca katastrofy jest ceniony niby relikwie o cudotwórczym działaniu, sprowadzającym szczęście w interesach i w miłości. Prawdopodobnie 10 takich wielkich mostów wiszących można by skonstruować z żelastwa nagromadzonego w workach przekupniów. Rozemocjonowa na publiczność bez targowania się płaci po dolarze za byle zardzewiałą śrubkę czy nit, a 2 dolary kosztuje para fotowidokówek przedstawiających feralny Reichsbrücke" przed zawaleniem się i w obecnej smętnej postaci.

Pół żartem pół serio

WYDARZENIEM w telekinie był tym razem dobrze znany kinomanom film Billy Wildera **„Pół żartem pół serio"**, który zresztą prezentowano już także raz i w telewizji. Okazało się jednak — a niżej podpisany oglądał ten obraz po raz piąty — że **mistrzowskie wyroby się nie starzeją:** bawili się doskonale nawet ci, którzy znają historię Sugar Kowalczyk na pamięć. Oczywiście rzecz jest w sumie błaha i do niczego rzeczy nie **mobilizuje, ale** przecież w dzisiejszych nieco nerwowych czasach (patrz chociażby str. 9 „Kuriera") zdrowy śmiech jest na wagę złota. I chociażby dlatego warto było przypomnieć niezapomniane sekwencje Zjazdu Miłośników Opery Włoskiej, oraz całą tę zwariowaną historię orkiestry Sweet Sue...

Telewizja śmieszy, bawi, poucza, informuje... Od dłuższego czasu mam wiele pretensji do głównego wydania Dziennika TV. Kiedyś np. pisałem o jego nieuzasadnionym rozrastaniu się w czasie. Nieuzasadnionym, gdyż znaczne połacie owej telewizyjnej gazety wypełniały (i często wypełniają nadal) materiały, które z powodzeniem mogłyby znaleźć się w stu innych programach. Pisałem też o zbyt jednowymiarowym traktowaniu problematyki krajowej. Teraz mam do dorzucenia inne uwagi. Chodzi mi o tzw. wiadomości agencyjne, którymi – jak wiadomo – **„karmi się" i TV i prasa.** Otóż rzecz w tym iż bardzo często ma miejsce taka sytuacja gdy Dziennik TV (19.30) serwuje nam informacje **identyczne w formie i treści** z tymi, które dość dawno zdążyliśmy przeczytać w prasie popołudniowej. Oczywiście trudno wymagać aby TVP każdą wiadomość otrzymywała od swoich korespondentów lub też w drodze wymiany, pod postacią materiałów filmowych, od innych telewizji zagranicznych. To byłoby (na razie) zbyt pięknie, lecz można chyba wymagać, aby zespół redakcyjny Dziennika TV tak opracowywał znane już częściowo tzw. opinii publicznej wiadomości, aby je maksymalnie utrakcyjnić. Od najprymitywniejszego sposobu jakim będzie odejście od oryginalnego tekstu agencyjneao (czyli – napisanie „własnymi słowami"), po bardziej złożone opracowania tekstu, opatrzenie ilustracją (zdjęcie, mapka, fragment filmu archiwalnego), krótki komentarz, itp. Oczywiście nie wszystkie wiadomości agencyjne nadają się do takich opracowań i nie wszystkie też można tak opracowywać (np. oficjalnych komunikatów, dokumentów, itp). To się rozumie samo przez się i o to nikt nie będzie miał do ekipy Dziennika pretensji. Natomiast „sprzedawanie" tych samych wiadomości nie przystoi tak potężnej i nowoczesnej „firmie".

VOX

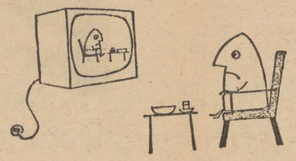

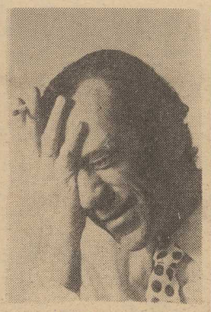

Jan Kobuszewski

(CAF — Sokołowski)

JEST aktorem, którego gorąco oklaskuje najstarsze i najmłodsze pokolenie widzów teatralnych. Milionę wielbicieli zjednały mu audycje satyryczne w radiu i TV oraz wyśmienite role kabaretowe. Teraz w każdy niedzielny wieczór spotyka się z telewidzami w dziesięciominutowym programie „Bajka dla dorosłych". **Jan Kobuszewski** jest narratorem: komentuje akcję, do niego należy ostatnie słowo, a więc pointa i morał — ku uwadze, ku przestrodze, ku pokrzepieniu serc... Rozmowę z Janem Kobuszewskim zaczynamy od pytania:

Kobuszewski z bajki

— Czy lubi Pan bajki?

— Oczywiście, są przecież naszą pierwszą lekturą.

— Woli Pan słuchać czy opowiadać?

— Chętnie słucham, jeśli są to dobre bajki...

— Aktorzy marzą podobno o zagraniu wielkich dramatycznych ról. Czy i Pan marzył o takich rolach, powiedzmy Szekspirowskich?

— Skądże! Proszę sobie wyobrazić mnie jako księcia duńskiego?... Albo jako zazdrosnego Otello! Choć przyznam, grałem w „Makbecie". Jedną z trzech wiedźm...

— W śpiewogrze – „Na szkle malowane" grał Pan rolę diabła ku uciesze widowni – nie tylko polskiej...

— Spektakl ten miał rzeczywiście ogromne powodzenie. Podczas ubiegłorocznego tournee zagranicznego pokazaliśmy tę sztukę w Moskwie i Leningradzie, obok „Chłopców" Grochowiaka i „Tragedii optymistycznej" Wiszniewskiego.

— Wiele lat występował Pan w znanym w Polsce kabarecie „Dudek", założonym i prowadzonym przez Edwarda Dziewońskiego...

— Bardzo lubiłem „Dudka". Lubiła go cała Warszawa. W kawiarni przy ulicy Nowy Świat graliśmy przez dziesięć lat przy pełnych kompletach. Do dziś piosenki i skecze z tego kabaretu są w obiegu, nagrywano je podczas spektakli na prywatne magnetofony. Od czasu „Dudka" moje nazwisko często łączy się z estradą. Nie urażając kolegów z poważnych teatrów i nie przydając sobie chwały, gdyż z estradą jako taką miałem w gruncie rzeczy niewiele wspólnego, chciałbym jednak podkreślić, iż estradę uważam za najtrudniejszy gatunek sztuki scenicznej. Na estradzie aktor jest sam. Nie ma partnera. Nie ma dekoracyjnej oprawy dla tekstu. Jest tylko on i publiczność. Ten nierówny pojedynek musi wygrywać! A wygrywa się bardzo trudno.

— Aleksander Zelwerowicz, rektor Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie, artysta i pedagog, o którym mówiło się „Wielki Zelwer", powiedział o Panu...

— Wiem, wiem! „Ten wysoki na twarzy, pociągłego wzrostu". Kiedyś to gdzieś zacytowałem i teraz, w każdym wywiadzie — powiem, czy nie — jest, że powiedziałem.

— Uważany jest Pan za aktora komediowego. Co decyduje o tego rodzaju aktorstwie?

— Oczywiście wygląd zewnętrzny stanowi pewien atut, ale komizm u aktora to przede wszystkim sposób patrzenia na świat, oglądanie świata przez krzywe zwierciadło, pewnego rodzaju filozofia, przez którą przefiltrować trzeba wszystko dookoła.

— W życiu prywatnym stosuje Pan także tę metodę?

— Prywatnie jestem śmiertelnie poważny.

Rozmawiała:

Ewa OSTROWSKA

„Ten wysoki na twarzy"

Irak. Architektura Bagdadu.

(CAF — Dąbrowiecki)

Pół żartem — pół serio

MINI-HOROSKOP

12.–18.IX.1976 r.

BARAN 21.3.–20.4.: W tym tygodniu twoja cierpliwość będzie wystawiona na ciężką próbę. Ale głównie od ciebie samego zależy, czy wyjdziesz z niej „z tarczą", czy „na tarczy". Z reguły nie namawiamy do zakładania końskich okularów, lecz bywają wyjątki. Tobie radzimy teraz, żebyś nie rozglądał się na boki i szedł naprzód wytyczoną drogą.

BYK 21.4.–21.5.: Zapowiada się dla ciebie bardzo pomyślny tydzień. Dobre samopoczucie i energia porwią ci pchnąć naprzód różne sprawy. Znajdziesz też czas dla odrobienia drobnych zaległości prowokacyjnych, a pod koniec tygodnia — dla atrakcyjnego spotkania w większej grupie osób.

BLIŹNIĘTA 22.5.–21.6.: Najbliższe dni spędzisz jak gdyby w zawieszeniu między interesującymi perspektywami a drobnymi przeciwnościami, które, subiektywnie wyolbrzymiane, wpływają hamująco na twoje decyzje. Nie komplikuj sprawy deliberując nad każdym drobiazgiem: detale tworzą całość, ale ona jest celem.

RAK 22.6.–22.7.: Wszystko, co ciebie dotyczy, układa się pomyślnie, lecz odbicie faktów w twoich myślach i uczuciach nie przynosi ci zadowolenia. Znów przypominamy Rakom: trzeba przeżywać, nie przeżuwać. Póki sprawy toczą się dobrze, niech się toczą na zdrowie.

LEW 23.7.–23.8.: Twoja osoba i praca są bardzo dobrze widziane przez ludzi, na których ci zależy. Tak więc propozycja, z jaką zamierzasz (i wahasz się) wystąpić, ma widoki na życzliwe przyjęcie. Nie rób z niej tajemnicy przed kolegami: zbędna dyskrecja może im się wydać próbą działania za ich plecami.

PANNA 24.8.–23.9.: Czeka cię dobry tydzień. Spadnie napięcie, jakie występowało ostatnio w twoich kontaktach z niektórymi kolegami. Z paroma innymi osobami natomiast nawiążesz ściślejsze stosunki, które przydadzą ci się w przyszłej pracy.

WAGA 24.9.–23.10.: Przed tobą jeszcze jeden niełatwy tydzień, ale z nad spodziewanie pomyślną końcówką. Tak czy inaczej koła młyńskie obracają się: ziarno się miele i będzie chleb. Nawiasem mówiąc: poskrom chwilowo chęć wydawania pieniędzy, wkrótce potrzebne ci będą oszczędności.

SKORPION 24.10.–22.11.: Z wyjątkiem osób urodzonych w pierwszej dekadzie Znaku, pozostałe Skorpiony czeka w tym tygodniu wiele atrakcyjnych momentów, tak w pracy, jak w życiu prywatnym. U niektórych odżyją dawne uczucia miłości lub przyjaźni.

STRZELEC 23.11.–21.12.: W tym tygodniu, z braku silnych wrażeń i pilnych obowiązków, będziesz mógł dość swobodnie dysponować czasem. Sprawdź więc, czy rzeczywiście wychodzisz na tym lepiej, niż kiedy podporządkowujesz się rutynie, która, mimo nadpsutej obiegowej opinii, porządkuje i usprawnia większość naszych poczynań.

KOZIOROŻEC 22.12.–20.1.: Najbliższe dni powinny ci przynieść nowe zainteresowania (z dziećmi na ich rozwinięcie), „wzbogacające" spotkanie z ciekawymi ludźmi, ewentualnie również porozumienie, które pozwoli ci „rozwinąć skrzydła". Jedyny szkopuł, to ty sam: twoja nieufność i drażliwość mogą wiele popsuć. Przestrzegamy.

WODNIK 21.1.–18.2.: Twoje nowe pomysły mają możność realizacji, lecz tylko pod warunkiem, że nie pociągną za sobą dodatkowych kosztów, zwłaszcza osobowych i materiałowych. Osobom urodzonym w trzeciej dekadzie Znaku w ogóle nie radzimy spieszyć się z inicjatywą.

RYBY 19.2.–20.3.: Urlopy tak jakby się pokończyły, w pracy komplet. Aż się więc prosi, żebyś „wyczyścił" zaległości, usprawiedliwione dotąd brakiem pełnej obsady. I nie rób nowych!

Irena KACPER

Krzyżówka nr 37

POZIOMO: 1. Porywisty wiatr na morzu, połączony z deszczem lub śniegiem, 4. Mały bęben, 6. Rodzaj dressu, 7. Sława, rozgłos, wziętość, 8. Jednostka mocy, 9. Środkowa część koła pojazdu, 12. Broń artyleryjska, 16. Krótki wiersz o żartobliwie groteskowej treści, 17. Pojazd jednośladowy, 20. Łączy burty statku, 22. Litera grecka, 23. Materiał kamienisty, 24. Odmiana węgla brunatnego, 25. Filozof grecki (ok. 341 — ok. 270 p.n.e.), czołowy przedstawiciel hellenistycznego materializmu i ateizmu, 26 Podpora architektoniczna w kształcie męskiej postaci.

PIONOWO: 2. Profil kołiecy w pierścionku lub brosze, 3. Jedna z republik radzieckich, 4. Największy prawy dopływ Odry, 5. Jedno z podstawowych narzędzi rolniczych, 10. Ptak domowy, 11. Salwy armatnie oddane dla uczczenia osoby, wydarzenia itp., 13. Azjatycka małpa wąskonosa, 14. Instrument muzyczny lub wir powietrzny, 15. Poeta i prozaik epoki Odrodzenia, zwany ojcem literatury polskiej, 18. Lekka kawaleria uzbrojona w lance i szable (później krótkie karabinki); od XVIII w. w Polsce, 19. Nauczyciel wymowy u starożytnych Greków, 20. Duża, ozdobna roślina pokojowa, 21. Samica jelenia lub daniela.

Rozwiązania prosimy nadsyłać (wyłącznie na kartach pocztowych) pod adresem redakcji — pl. Hołdu Pruskiego 8, 70-550 Szczecin, w terminie 10-dniowym, z dopiskiem „Krzyżówka nr 37".

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI nr 35

Poziomo: sezam, atest, igrek, silos, ircha, jacht, łydka, augur, zamiar, smardz, poseł, filar, artel, Jazon, okapi, indyk, zwada, samba.

Pionowo: susel, misja, krach, Aki ta, teatr, Dumas, goryl, erg, osm, pejcz, lania, stado, floks, ruina.

NAGRODY książkowe wylosowali: M. Durda — Szczecin, ul. Rymarska 15/7, L. Dziewierski — Szczecin, ul. Nad Odrą 111/9 i W. Wysocki — Stargard, ul. Reja 1 A/3.

Nagrody do odebrania w redakcji, III p., pok. 53. Zamiejscowym wysyłamy pocztą.

Copyright (c) 1969 by Mario Puzo

Tytuł oryginału „The Godfather"

Tłumaczył: Bronisław Zieliński

404

Wracając teraz do domu jechał z czterema „gorylami" — dwoma przed nim i dwoma z tyłu. Nie potrzebował mieć obstawy obok siebie, mógł sam sobie poradzić z bezpośrednim atakiem. Tamci jeździli swoimi wozami i mieli kwatery po obu stronach mieszkania Lucy. Odwiedzanie jej było bezpieczne, jeżeli tylko nie robił tego za często. Jednakże będąc już w mieście, pomyślał, że podjedzie po swoją siostrę, Connie, i zabierze ją na Long Beach. Wiedział, że Carlo będzie teraz pracował w swoim kantorze, a ten nędzny drań nie chciał kupić jej samochodu. Wobec tego on sam podwiezie siostrę.

Zaczekał, aż jadący przed nim dwaj ludzie weszli do budynku, po czym ruszył za nimi. Widział, że dwaj jadący w tyle zatrzymali się za jego wozem i wysiedli, by obserwować ulicę. Sam miał oczy otwarte. Istniała jedna szansa na milion, aby przeciwnicy wiedzieli, że jest w mieście, ale był zawsze ostrożny. Nauczył się tego podczas wojny z lat tysiąc dziewięćset trzydziestych.

Nigdy nie używał wina. Były one śmiertelnymi pułapkami. Wdrapał się szybko po schodach do mieszkania Connie. Zapukał do jej drzwi. Zauważył odjeżdżający samochód Carla i wiedział, że będzie sama. Nie było odpowiedzi. Zapukał powtórnie i wtedy usłyszał głos siostry, wystraszony, niepewny, pytający:

— Kto tam?

Strach w jej głosie oszołomił go. Jego siostrzyczka

405

zawsze była zuchwała, zaczepna, twarda jak nikt inny w rodzinie. Co jej się stało, u diabła? Odrzekł:

— Sonny.

Zasuwa wewnątrz szczęknęła, drzwi się otwarły i Connie padła mu w ramiona szlochając. Był tak zaskoczony, że stał bez ruchu. Potem odsunął ją od siebie, zobaczył jej opuchniętą twarz i zrozumiał, co się stało.

Oderwał się od niej, by zbiec po schodach i gonić jej męża. Zapłonęła w nim wściekłość wykrzywiając mu twarz. Connie to spostrzegła i przywarła doń nie puszczając go, zmuszając, by wszedł do mieszkania. Płakała teraz z przerażenia. Znała porywczość starszego brata i bała się jej. Z tej przyczyny nigdy nie skarżyła mu się na Carla. Zmusiła go do wejścia razem z nią do środka.

— To była moja wina — powiedziała. — Zaczęłam kłótnię i chciałam go uderzyć, więc mnie zbił. Naprawdę nie chciał uderzyć mnie tak mocno. Sama się podstawiłam.

Pyzała, kupidynowa twarz Sonny'ego była opanowana.

— Pojedziesz dziś zobaczyć się ze starym?

Nie odpowiedziała, więc dodał:

— Myślałem, że się wybierasz, więc wpadłem, żeby cię podrzucić. I tak byłem w mieście.

Potrząsnęła głową. — Nie chcę, żeby mnie zobaczył w tym stanie. Pojadę w przyszłym tygodniu.

406

— Okej — odrzekł Sonny. Podniósł słuchawkę jej kuchennego telefonu i wykręcił numer. — Wezwę doktora, żeby cię obejrzał i opatrzył. W twoim stanie musisz być ostrożna. Ile jest jeszcze miesięcy do porodu?

— Dwa — odpowiedziała Connie. — Proszę cię, Sonny, tylko nic nie rób. Proszę cię.

Sonny roześmiał się. Twarz miał okrutną i napiętą, gdy odpowiedział:

— Nie martw się, nie zrobię twojego dziecka sierotą przed urodzeniem.

Wyszedł z mieszkania pocałowawszy ją lekko w nie uszkodzony policzek.

Na Wschodniej Sto Dwunastej Ulicy długi podwójny rząd samochodów stał przed sklepem ze słodyczami, w którym mieścił się kantor bookmacherski Carla Rizzi. Na chodniku przed sklepem ojcowie grali w piłkę z małymi dziećmi, które zabrali na poranną niedzielną przejażdżkę, aby im towarzyszyły, gdy będą robili zakłady. Kiedy zobaczyli, że zajeżdża Carlo przerwali zabawę i kupili dzieciom lody, żeby siedziały spokojnie. Następnie wzięli się do studiowania gazet podających nazwiska „pitcherów" baseballowych usiłując wybrać zwycięzców na ten dzień.

Carlo wszedł do dużego pokoju na tyłach sklepu.

(cdn)

Symbol „Columbii"

PRZED 40 laty, w 1936 roku przybyła do Hollywood 16-letnia Jane Chester, marząca o karierze filmowej. Ładnych dziewcząt nigdy w stolicy filmu nie brakowało i zdobyć powodzenie nie było łatwo. Nigdy nie zaangażowano jej do filmu i tylko pewien fotograf poprosił ją, aby pozowała mu do zdjęcia, na którym wystąpiła jako Statua Wolności. Za pozowanie nie otrzymała ani centa i dopiero później ze zdumieniem przekonała się, że zdjęcie posłużyło jako znak firmowy towarzystwa filmowego „Columbia". Jej podobizna — oczywiście przetworzona graficznie, ale z niezmienionym wyrazem i gestem, jak na wspomnianym zdjęciu — poprzedziła 1700 filmów „Columbii". W 40 rocznicę pamiętnego zdjęcia, 56-letnia dziś Jane sfotografowała się ponownie jako Statua Wolności...

Dziś „Błękitna Mila Bałtyku"

Pojedynki lekkoatletów z ZSRR, NRD i Polski

BLISKO 200 ZAWODNIKÓW z klubów Polski, ZSRR i NRD zgłoszono do tradycyjnych międzynarodowych zawodów o „Błękitną Milę Bałtyku", które rozpoczynają się dzisiaj o godz. 16 na stadionie Budowlanych w Szczecinie.

KORONNĄ konkurencją będzie bieg średniodystansowy na 1500 m (1 mili w Polsce nie biega się). Niestety, nie przyjechał obrońca pucharu Arnold Bejnarowicz z Łotewskiej SRR, tym niemniej bieg zapowiada się ciekawie. Na starcie staną znani lekkoatleci m. in. **Zb. Szwedowski** i b. szczecinianin **R. Kaczmarek** (obaj Flota Gdynia). Interesujący przebieg powinny mieć także inne konkurencje. W rzucie młotem walka o pierwsze miejsce powinna się rozegrać między reprezentantami Polski Stanisławem **Lubiejewskim** (Flota) i Januszem **Rysiem** (Kotwica Kołobrzeg). Do rywalizacji o czołową lokatę powinien się włączyć także Ireneusz **Golda** z poznańskiego Orkana. Wiele obiecujemy sobie po trójskoku. O trofea „Błękitnej Mili" m. in. ubiegać się bowiem będą zawodnicy wałbrzyskiego Górnika: Andrzej **Sobora** i Adam **Adamek** oraz Ryszard **Haniewicz** z Budowlanych Bydgoszcz. Warto przypomnieć, że Sobora niedawno pokonał olimpijczyków Joachimowskiego i Sontaga.

Dobrzy zawodnicy znajdują się także w ekipach Łotewskiej SRR i Rostocku. Zespół z Rygi przybył do Szczecina w czwartek wieczorem. Na jego czele znajduje się przewodniczący Związku Lekkoatletycznego Łotewskiej SRR, Paulis Ducmanis. W skład ekipy wchodzą młodzi, ale liczący się już w ZSRR zawodnicy. Najlepszy skoczek wzwyż legitymuje się np. wynikiem 213.

Wczoraj wieczorem przybyła także drużyna z Rostocku.

(r)

Na J. Dąbskim

Żeglarze walczą w XXI Regatach Przyjaźni

BLISKO 70 jachtów, od malutkich „Optymistów" poprzez jednostki typowo regatowe jak kl. FD, Soling, do dużych pełnomorskich, przystąpiło dziś rano do XXI Regat Przyjaźni. Impreza odbywa się na wodach Jeziora Dąbskiego. Na starcie stanęli najlepsi żeglarze województwa.

Szozda liderem w Austrii

STANISŁAW Szozda został liderem i zrobił wielką furorę w przedostatnim dniu międzynarodowego wyścigu kolarskiego dookoła Styrii. Spośród dwóch, tego dnia rozgrywanych etapów, Stanisław Szozda wygrał jeden — rozegrany w deszczu maraton na trasie liczącej 195 km. Na pierwszym podetapie — jeździe indywidualnej na czas na dystansie 18 km Szozda uplasował się na trzecim miejscu zdobywając już żółtą koszulkę lidera. Jego zwycięstwo na drugim podetapie umocniło jego pozycję.

Drugi podetap liczył 195 km, co jest niezgodne z przepisami międzynarodowej federacji kolarskiej amatorów. Stało to się na skutek błędnego pomiaru długości etapu przez organizatorów. W programie tej imprezy miał on liczyć 155 km.

Pierwszy podetap liczył 18 km. Najszybciej pokonał go reprezentant gospodarzy Rudolf Mitteregger uzyskując czas 29.41 min. Wyprzedził on Jiri Skodę (CSRS) — 29.49 oraz naszego kolarza — Stanisława Szozdę, który uzyskał czas 29.52.

Podczas czwartego etapu Stanisław Szozda pełnił nieustanny „dyżur" pilnując przeciwników. Na finiszu wyznaczonym na podjeździe Szozda bezapelacyjnie pokonał swych rywali z czołowej grupy. Na miejscach 23—30 finiszowali Adam Jagla, Wiesław Bielski i Lech Tomaszewski. Janusz Pożak, który na przedpołudniowym etapie zajął 7 miejsce na czwartym etapie wycofał się za zgodą trenera Karola Madaja.

Przed ostatnim 142-kilometrowym etapem Szozda wyprzedza Mitteregera o 19 sek. i Czechosłowaka Skodę o 26 sek.

Notatnik sportowy

MKS POGOŃ przeprowadza nabór chłopców w wieku od 14 do 17 lat do szkółki bokserskiej. Zajęcia odbywać się będą w poniedziałki, wtorki i czwartki w sali WDS w godz. od 18.30 do 20.

* * *

SKS CZARNI wznawiają zajęcia szkółki tenisowej. Odbywać się one będą na kortach przy ul. Chopina (stadion). Pierwszy trening w środę.

* * *

KKS PIONIER przyjmuje zapisy kandydatów do sekcji podnoszenia ciężarów. Chętni mogą się zgłaszać w poniedziałki i wtorki od godz. 16 w siłowni DK „Kolejarz" przy ul. Partyzantów.

* * *

NA PŁYWALNI Łaźni Miejskiej przeprowadzana jest rekrutacja do sekcji piłki wodnej GKS Arkonia. Kandydaci przejdą najpierw szkolenie pływackie. Zapisy przyjmują instruktorzy.

Weekend pod znakiem rekreacji

Sport masowy, turystyka

ŁADNA wrześniowa pogoda sprzyja organizowaniu imprez sportowych i turystycznych, w których biorą udział tysiące mieszkańców naszego województwa. Wśród wielu różnych imprez są tzw. zamknięte, a więc przeznaczone tylko dla określonej grupy ludzi i otwarte — dostępne dla wszystkich. W sportowe szranki stają przedstawiciele przedsiębiorstw, związków, środowisk itp.

W dzisiejszą sobotę o godz. 15 na stadionie przy ul. Chopina (stadion Czarnych), dojdzie do meczu piłkarskich jedenastek wyłonionych spośród aktywistów zarządów ZSMP — wojewódzkiego i środowiskowego spółdzielczości. Obie drużyny pilnie trenują. Kto zwycięży? Dowiemy się dziś po południu.

W ŻYDOWCACH: FK — WISKORD

O GODZ. 10 w niedzielę w Parku Kultury i Wypoczynku w Żydowcach rozpocznie się pierwsza runda turniejowego pojedynku załóg FK „Załom" i ZWCh „Chemitex-Wiskord". Impreza wywołała duże zainteresowanie w prawobrzeżnej dzielnicy Szczecina. Sądzimy, że zmaganiom tym będą przyglądać się setki mieszkańców Dąbia. A będzie na co popatrzeć. Obok bowiem imprez sportowych jak mecze siatkówki, piłki ręcznej, szachowe, strzeleckie znalazły się także konkurencje nietypowe jak np. szydełkowanie. Nie zresztą dziwnego, w obu zakładach pracuje wiele kobiet — roboty ręczne są coraz modniejsze.

„POLMO" ZAPRASZA

W TYM samym czasie gdy w Żydowcach odbywać się będzie turniej międzyzakładowy, FMS „Polmo" (niedziela — godz. 10.00) organizuje podobną imprezę na Polanie Turniejowej w Lasku Arkońskim. Uczestniczyć w niej będą pracownicy FMS. Organizatorzy zapraszają także szczecinian. Program imprez jest b. bogaty. Będą więc zawody sportowe i turystyczne, gry i zabawy, konkursy: plastyczny i na najlepszą fraszkę. Turniej ringo, gra w dwa ognie, a nawet grzybobranie. Początek o godz. 10. Dojazd tramwajami do Głębokiego.

XII TN — KAJAKARZE NA START

TO już w niedzielę (godz. 13 Bulwar Śląski) — regatami kajakowymi zainaugurowane zostaną wrześniowe imprezy XII Turnieju Najlepszych. Do wczoraj zgłoszono blisko 20 ekip — a więc ponad 150 uczestniczek i uczestników. Listy nie zostały jeszcze zamknięte, przyjmuje się dalsze zgłoszenia.

ZLOT W WĘGORZYNIE

NAD pięknym jeziorem w Węgorzynie wyznaczyli sobie turystyczne spotkanie pracownicy administracji terenowej naszego województwa. Zlot rozpoczął się w sobotę, a zakończy w niedzielę. Oczywiście przewidziano szereg atrakcyjnych imprez. Żałujemy, że czas nie pozwala nam skorzystać z zaproszenia.

RAJD FAMILIJNY

OM PTTK i KT „Wkrzanie" zapraszają szczecinian na „II Rajd Familijny". Jest to impreza dla wszystkich. O godz. 10.15 z przystanku PKS w Zdrojach wyrusza I grupa na trasę spaceru wynoszącą tylko 3 km. O godz. 9.30 (ul. Walecznych) nastąpi start dla uczestników 5-kilometrowego rajdu, a o godz. 8.30 (Klęskowo, ul. Chłopska) rozpoczną wędrówkę najbardziej zaawansowani — 14 km. Na metach rajdów wiele atrakcyjnych imprez. Warto się wybrać z całą rodziną.

(r)

Samochodowy rajd Bałtyku

PO POKONANIU 700 km i 18 z 32 odcinków specjalnych na prowadzenie w międzynarodowym samochodowym rajdzie Bałtyku wysunęli się Szwedzi Stig Blomqvist i Hans Sylvan jadący na samochodzie „Saab-99-Crew". Na drugiej pozycji z nieznaczną stratą do liderów znajduje się załoga Bernard Darniche (Francja) i Willy-Peter Puetz (RFN) jadąca na samochodzie „Lancia Stratos" a na trzeciej Duńczycy Erik Berth — Richardt Karstens (BMW). Polska załoga Andrzej Jaroszewicz — Ryszard Żyszkowski (Lancia Stratos) spadła na 8 pozycję po otrzymaniu punktów karnych za wcześniejsze przybycie na jeden z punktów kontroli czasu.

Tenisistki Rodezji w USA

SZEREG gniewnych komentarzy i zakłopotane wyjaśnienia rzecznika Departamentu Stanu wywołało ujawnienie obecności zespołu tenisistek z Rodezji i ich udział w rozgrywkach o Puchar Tenisowych Federacji Kobiet w Filadelfii.

„Washington Post" przypomina, że rząd Stanów Zjednoczonych formalnie określa rząd rodezyjski jako nielegalny i zwraca uwagę, że skandaliczne dopuszczenie Rodezyjek do turnieju nastąpiło w czasie, kiedy uwaga świata skupia się na rozwoju sytuacji na południu Afryki. Rzecznik Departamentu Stanu Funseth złożył oświadczenie, że „Rodezyjczycy nie są wpuszczani na terytorium USA z wyjątkiem przyczyn humanitarnych i związanych z oświatą". Rzecznik usiłował przerzucić odpowiedzialność za skandal w Filadelfii na władze imigracyjne. Te jednakże zarzut odparły wyjaśniając, że Rodezyjki były posiadaczkami ważnych wiz amerykańskich, wydanych im przez Konsulat USA w Johannesburgu w Południowej Afryce.

POKRÓTCE

URUCHOMIONO przedsprzedaż biletów na mecz Pogoń — Górnik (niedziela, godz. 18). W kasach przy placach Brama Portowa i Żołnierza bilety będą sprzedawane dziś i jutro od godz. 12.

Imprezy sportowe

SOBOTA

Godz. 16 — Stadion Budowlanych — międzynarodowy mityng l. a. o „Błękitną Milę Bałtyku".

NIEDZIELA

Godz. 10 — Jezioro Dąbskie — d. c. żeglarskich XXI Regat Przyjaźni.

Godz. 11 — Stadion przy ul. Bandurskiego — mecz piłkarski o mistrzostwo III ligi Stal Stocznia — Stoczniowiec Barlinek.

Godz. 15 — Stadion Budowlanych — d. c. międzynarodowego mityngu l. a. o „Błękitną Milę Bałtyku".

Godz. 15.30 — Stadion w Lasku Arkońskim — mecz piłkarski o mistrzostwo II ligi: Arkonia — Lechia Gdańsk.

Godz. 18 — Stadion przy ul. Twardowskiego — mecz piłkarski o mistrzostwo I ligi: Pogoń — Górnik Zabrze.

GRAJĄ WSZYSTKIE LIGI

SOBOTA i niedziela upłynie także pod znakiem piłki nożnej. W dniach tych odbędą się bowiem mecze wszystkich lig. W Szczecinie w niedzielę aż trzy spotkania. Największe zainteresowanie wzbudza oczywiście pojedynek Pogoni z Górnikiem Zabrze. Początek meczu jutro o godz. 18.

Foto: Zb. Jodkowski

Andrzej Szarmach będzie grał w Stali Mielec

10 BM. komisja do zmian barw klubowych PFS rozpatrzyła sprawę karencji piłkarza Andrzeja Szarmacha, zawodnika Górnika Zabrze, który postanowił zmienić barwy klubowe i przenieść się do Stali Mielec. Na posiedzenie zaproszono Andrzeja Szarmacha, przedstawicieli Górnika Zabrze i Stali Mielec oraz PZPN. Wobec nieosiągnięcia porozumienia zainteresowanych stron komisja aprobowała stanowisko PZPN z dnia 6 bm. w sprawie skrócenia karencji dla Andrzeja Szarmacha.

W nawiązaniu do decyzji Polskiej Federacji Sportu Wydział Ligi i Gier PZPN postanowił na swym piątkowym posiedzeniu znieść karencję zawieszającą Szarmacha z dniem 15 września 1976 r. Tak więc po tym terminie nasz reprezentacyjny napastnik będzie mógł występować w barwach Stali Mielec.

Eliminacje piłkarskich MŚ wystartowały

ELIMINACJE piłkarskich mistrzostw świata-78 w grupach europejskich nabierają rozmachu. Rozegrano już 6 spośród 78 zaplanowanych pojedynków, a w tym roku odbędzie się jeszcze 21 spotkań. Oto wyniki dotychczasowych:

Cypr — Dania	1:5
Finlandia — Anglia	1:4
Szwecja — Norwegia	2:0
Islandia — Belgia	0:1
Islandia — Holandia	0:1
Norwegia — Szwajcaria	1:0

Do końca listopada 1977 r. znane już będą drużyny, które zdobędą awans do finału w Argentynie. Oto terminy pojedynków eliminacji mistrzostw świata w grupie I: Portugalia — Polska 16.X.76 i 29.X.77, Dania — Cypr 27.X.76, 5:1, Polska — Cypr 31.X.76 i 15.V.77, Portugalia — Dania 17.XI.76 i 9.X.77, Dania — Polska 1.V.77 i 21.IX.77, Cypr — Portugalia 5.XII.76 i 16.XI.77.

TU TOTO!

MAŁY LOTEK

LOSOWANIE I

4 rozw. z 5 trafieniami — wygrane po 148 634 zł, 741 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 1 203 zł, 28 370 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 52 zł.

LOSOWANIE II

1 rozw. z 5 trafieniami — wygrana 593 169 zł, 321 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 2 771 zł, 13 650 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 108 zł.

Nieudany atak młodzieży w WDP

XXXIII międzynarodowy wyścig kolarski dookoła Polski przede wszystkim szkoleniowcom, działaczom i dziennikarzom oraz sympatykom tego sportu miał dać odpowiedź na pytanie, jaka jest obecnie wartość zaplecza naszej olimpijskiej kadry szosowej. Spodziewany atak młodzieży na pozycje mistrzów, okazał się dość anemiczny. Z młodych, tylko Bienkowi, Pożakowi, Walczakowi i Warenikowi udało się sięgnąć po zwycięstwa etapowe. Wszystkie główne nagrody indywidualne padły łupem Janusza Kowalskiego i Jana Brzeźnego. Po kontuzji Stanisława Szozdy na 2 etapie, dyktowali oni tempo peletonu, reżyserując przebieg wyścigu wraz z Tadeuszem Mytnikiem i Wojciechem Matusiakiem. Umiejętności taktyczne i ambicja mogą być wzorem dla młodych, ale nasz kolarski narybek wykazuje zbyt wielki respekt dla utytułowanych mistrzów. Odkryć w Tour de Pologne było niewiele. Ze znanych już wcześniej zawodników i tym razem zasłużyli na pochwałę Franciszek Ankudowicz, Janusz Bieniek, Janusz Pożak, Ryszard Wawrzuta, Kazimierz Wąsaty i Henryk Fryca. Nowo ujawnione talenty to Ireneusz Walczak i Mieczysław Piotrowicz z wrocławskiego Dolmelu, Jan Krawczyk z LZS Bełchatów oraz 19-letni Lechosław Michalak z WTC, który dobrze spisał się w prologu.

Zawiedli m. in. Majkowski, Jagła, Mikołajczyk, Piasecki, Nadolny oraz, mimo wygrania ostatniego etapu, Wiesław Warenik.

Na brak kolarskich talentów na szczęście nie można narzekać, ale sztab szkoleniowy PZKol musi zabrać się ostro do roboty, aby jak najszybciej uzupełnić lukę po spodziewanym odejściu z reprezentacji Szurkowskiego, Szozdy, Matusiaka, Mytnika i kilku jeszcze innych zasłużonych zawodników.

WIELKI STRACH PO SEVESO

Jak bronić się przed zatruciem planety?

SCENARIUSZ katastrofy został zrekonstruowany co do godziny. 10 lipca br., w sobotę, w fabryce przystąpiono do rozgrzewania kotłów pod ciśnieniem, służących do produkcji trójchlorofenolu, jednego z produktów wyjściowych do produkcji sześciochlorofenu, a także środków niszczących chwasty. W miarę wzrostu temperatury zachodziła reakcja chemiczna w sposób normalny i nikt nie zwracał na urządzenia uwagi. O godzinie 12.40 nastąpiła awaria jednego z kotłów. Cuchnąca chmura uniosła się w powietrze — wysoko pod niebo. Przez parę dni chmura krążyła nad okolicą, aż wreszcie zniknęła, „wypłukana" stopniowo przez deszcz.

Od 14 lipca zaczęły w sposób zagadkowy padać kury, króliki i koty. Żółkły liście na drzewach (takiego samego środka w celach defoliacyjnych używali Amerykanie w Południowym Wietnamie). U małych dzieci wystąpiły uszkodzenia skóry. Nazajutrz burmistrz ogłosił stan alarmowy. Do szpitali napłynęli pierwsi chorzy. 18 lipca rozpoczyna się śledztwo. Fabryka zostaje zamknięta. Ale dopiero po 10 dniach od katastrofy, o której mówi do tej pory cały świat przerażony jej skutkami, zwłaszcza w przypadku nie narodzonych jeszcze lub małych dzieci, chemicy zdołali stwierdzić, że chodzi tu o dioxinę, której trujące właściwości znane są już od dawna.

Nieuchronność katastrofy?

WYPADKI w Seveso uznane zostały za katastrofę narodową we Włoszech, a ekspercj nie potrafią powiedzieć, jak i kiedy uda się odkazić zatrute obszary, z których pospiesznie ewakuowano mieszkańców.

„Na temat katastrofy ekologicznej, która grozi naszej planecie, eksperci powiedzieli już wszystko przed czterema laty, w Sztokholmie. Ale dzisiaj, w związku z Seveso, z programami dotyczącymi energii nuklearnej i ryzykiem rozprzestrzenienia się broni atomowej, ich obawy podziela cała opinia światowa" — stwierdza francuski tygodnik „L'Express".

Dr Barry Commoner, jeden z najznakomitszych amerykańskich bojowników o ratowanie środowiska naturalnego człowieka, powiedział w Sztokholmie: **„Katastrofa ekologiczna jest nieuchronnie wpisana w naszą przyszłość, jeśli nie podejmiemy niezbędnych środków zapobiegawczych. Kiedy to nastąpi? Nie wiem. Ale wystarczy zwrócić uwagę na to, co się dzieje tam, gdzie przemysł rozwija się bez kontroli".**

Było to przed czterema laty, w czasie pierwszej wielkiej konferencji światowej na temat środowiska naturalnego człowieka. Ponad tysiąc ekspertów z pięciu kontynentów, politycy, obserwatorzy, a także delegacja rybaków japońskich, którzy padli ofiarą **„choroby z Minamata", wzięła udział w tym spotkaniu. W Sztokholmie powiedziano wszystko co było do powiedzenia na temat niebezpieczeństw, grożących ludziom w wyniku niekontrolowanej „eksplozji" przemysłowej. Wszystko powiedziano, opisano i przewidziano. Ale nie postanowiono nic.**

Opinii publicznej potrzebny jest wstrząs

OD TEGO czasu coraz więcej jest powodów do alarmu. **„W ciągu dziesięciu lat Morze Śródziemne stanie się martwym morzem"** — powtarza dr Alain Bombard, francuski ekspert z dziedziny ochrony środowiska. W rzekach i jeziorach notuje się niepokojące ilości niebezpiecznych związków metali. Ziemię zatruwa się pestycydami i odpadami przemysłowymi. W bezpieczeństwo produkowania energii atomowej przestało wierzyć nawet wielu jej promotorów.

„Jest **to okup za postęp techniczny"** — twierdzą przedstawiciele kół przemysłowych. Czy ich działalność — zapytuje „L'Express" — mogą powstrzymać obrońcy naturalnego środowiska człowieka w sytuacji, kiedy połowa ludzkości żyje w nędzy, kiedy bezrobocie i inflacja grozi najbogatszym nawet krajom? Dla uczonych, którzy przepowiadają apokalipsę, przemysłowcy mają jedną i tę samą odpowiedź: przeciwstawiają im opinie innych naukowców, którzy twierdzą, że wiedza potrafi uporać się z tymi problemami. Ale w tym sporze uczonych w jaki sposób „zwykły obywatel" może wyrobić sobie sąd o całej sprawie?

Dwa lata temu francuski fizyk Pierre Piganiol stwierdził, że opinia publiczna musi przejść wstrząs, żeby zrozumieć dramatyzm sytuacji. Taki dramat rozegrał się w Seveso. Dramat konkretny, niepodważalny. Ilu ludzi padnie jego ofiarą, na jakie będą umierać choroby i jak długo przyjdzie im żyć w agonii, jak odtruć cały ten rejon i ile miesięcy czy lat zabierze ten proces? Uczeni, inżynierowie, technicy, nie potrafią odpowiedzieć na te pytania.

Produkowanie Golemów

KATASTROFA w Seveso dowiodła, że jest szaleństwem produkować śmiercionośne środki chemiczne czy jądrowe, jeśli nie wie się, jak można je zniszczyć.

Czy lekcja Seveso wystarczy tym razem do zmobilizowania obywateli, żeby przywołali do zastanowienia się odpowiedzialnych za katastrofę? Nie jest to pewne — twierdzi francuski tygodnik. Od czasu konferencji w Sztokholmie znamy przerażające fotografie rybaków japońskich z Minamata — o bezwładnych członkach i ustach wykrzywionych grymasem przerażenia. Znana jest przyczyna tej tragedii: ścieki, zawierające odpady rtęci i pochodzące z fabryki produkującej plastyk. Mała jej doza w złowionych przez rybaków rybach spowodowała zniszczenie komórek nerwowych tych wszystkich mieszkańców Minamaty, którzy je konsumowali, a także wynaturzenie genów, które spowodowały dziedziczność schorzeń.

Trucizna w rybach z Lemanu

PRZEMYSŁ jednak do dziś nie zakazał używania rtęci do produkcji różnych wyrobów. Przez wody Renu przepływa jej rocznie prawie sto ton. W tym roku zawartość rtęci w rybach łowionych w Jeziorze Lemańskim osiągnęła granicę wyznaczoną za ostateczną przez Światową Organizację Zdrowia. W 1972 roku setki mieszkańców Iraku zmarło, a tysiące zatruło się meksykańskim zbożem zawierającym tlenek rtęci.

Znana jest również afera szwajcarskiego towarzystwa Givaudan, która — trzydzieści lat temu — „wynalazła" dezynfekujący środek hexachlorofen. Nadmierna ilość talku dla niemowląt zabiła — cztery lata temu — dzieci, przesypywane pudrem firmy amerykańskiej Morhange.

Setki robotników w różnych krajach zatrudnionych przy produkcji azbestu zmarło na azbestozę, która jest rodzajem pylicy niszczącej płuca, albo też na raka płuc. Choroba ta znana jest od 1921 roku. Ale 22 czerwca ubiegłego roku zmarł na nią 50-letni robotnik Marcel Laurant we Francji, w Clermont-Ferrand, po 25 latach pracy w przedsiębiorstwie „Amisol", w chmurze azbestowego pyłu.

„Jeśli jednak — zapytuje „L'Express" — **wypadki śmiertelne ani katastrofy nie wystarczają, czy można winić o to jedynie szefów przemysłu, jako jedynych odpowiedzialnych?"**

Kto jest „za"?

NA konferencji w Sztokholmie z największą rezerwą ustosunkowały się do zabiegów o ochronę środowiska kraje Trzeciego Świata, obawiając się, że będzie to dodatkowy hamulec na drodze ich przemysłowego rozwoju.

Nie są one pod tym względem odosobnione. W ubiegłym roku we francuskiej miejscowości Flamanville nad kanałem La Manche, ankieta przeprowadzona wśród ludności pokazała, jak głębokie są tego rodzaju podziały. Połowa mieszkańców, rybacy, wypowiedzieli się przeciw, druga połowa, społeczność robotnicza zagrożona bezrobociem — za.

Przykładem może tu służyć dramat Wenecji. Pałac Dożów i inne zabytki tego miasta są mniej zagrożone przez fale morskie niż przez stałe zatruwanie wody, spowodowane przez rejony przemysłowe Mestre i Marghera. Czy należy zamknąć czynne tam fabryki, umożliwiające utrzymanie 200 tysięcy ludzi? Zarząd miasta jest sparaliżowany dylematem: czy na pierwszy plan mają pójść zabytki, czy utrzymanie żywotności przemysłowej rejonu, chociaż jest rzeczą jasną, że można byłoby pogodzić jedno z drugim.

Waga zysków i strat

W CIĄGU pięciu lat przepisy przeciwko zatruwaniu środowiska w USA spowodowały zamknięcie 75 fabryk i zwolnienie 16 tysięcy pracowników. W 1970 roku amerykański instytut zdrowia obliczył, że koszty na służbę zdrowia, spowodowane wyłącznie zatruciem środowiska, wyniosły 38 miliardów dolarów.

Dla obniżenia kosztów przewozu ropy naftowej zaczęto budować supertankowce. Ale kiedy w maju tego roku taki supertankowiec rozbił się u wybrzeży Hiszpanii, koszt wypadku wyniósł 400 milionów dolarów, a przy okazji pozbawił on 40 tysięcy rodzin prowincji Galicia, utrzymujących się z rybołówstwa, środków do życia. Jak więc wyważyć na szali korzyści i niekorzyści budowę supertankowców?

Biolog René Dubois, jeden z inicjatorów konferencji sztokholmskiej twierdzi, że **„dopóki człowiek żyje w środowisku, które się nie zmienia, dopóty może się doń przystosować. Można się przystosować do najbardziej złośliwych bakterii. Problemem obecnie są jednak gwałtowne zmiany warunków życia".**

Zatruwanie środowiska przez przemysł jest tylko jedną z licznych nowych rodzajów agresji na organizm ludzi, obok takich jak anarchia w budownictwie, męcząca komunikacja, gorsze warunki pracy. Nawet w czasie odpoczynku człowieka prześladuje brak wody czy zatrucie plaż. Czy wreszcie to, że wirusy i bakterie, które dawniej znajdowały się tylko w tropikach, podróżują dzisiaj dookoła świata ku udręce lekarzy.

Czy wybór między życiem a pracą?

LUDZIE próbują się bronić. Od 8 do 20 lipca br. chłopi zablokowali fabrykę Pechiney w Lannemezan w Wysokich Pirenejach, żeby zmusić dyrekcję do usunięcia zawierających fluor odpadów, które przyczyniły się do gorszych zbiorów i zatruwały bydło. Dwa lata temu w Marckolsheim w Alzacji cała ludność przeciwstawiła się założeniu tam zachodnioniemieckiej fabryki chemicznej, której produktem ubocznym byłyby niebezpieczne dla zdrowia dymy zawierające ołów, równie szkodliwy jak rtęć. W Lotaryngii, gdzie również ważne jest każde nowe miejsce pracy, rada miejska w Richemont jednomyślnie sprzeciwiła się stworzeniu tam przez firmę Sacilor strefy przemysłowej.

Na Sycylii 12 tysięcy ubogich mieszkańców Priolo przez długi czas cierpiało na bronchit i inne schorzenia dróg oddechowych, wywołane zanieczyszczeniem atmosfery przez okoliczne zakłady przemysłowe. Zaszokowani wypadkami w Seveso przedstawiciele władz uznali nagle, że stopień zanieczyszczenia jest zbyt duży i pragną ewakuować miasto.

Przemawiając na konferencji w Sztokholmie uczony brytyjski powiedział: **„Mogliśmy się tu przekonać, że sprawa środowiska naturalnego człowieka w jednej dziesiątej tylko jest sprawą nauki, a w dziewięciu dziesiątych — polityki".** Przerażeni eksplozją atomową w Hiroszimie uczeni przez długie lata bili się w piersi. Obecnie domagają się odpowiedzialności od rządów.

Zatrucie środowiska nie zna granic

W UB. ROKU francuski minister do spraw poziomu życia nie zawahał się przed skazaniem ośmiu przedsiębiorstw na zamknięcie, dopóki nie zostaną wyposażone w niezbędne urządzenia oczyszczające. **„Jednak** — jak stwierdza „L'Express" — **mimo protestów ludności i licznych ostrzeżeń ze strony uczonych, rząd francuski podtrzymuje decyzję o budowie reaktora powielającego w Creys-Malville (departament Izery). Niektórzy naukowcy przestrzegają, że ryzyko w tym przypadku może być większe, a konsekwencje znacznie cięższe niż w przypadku wybuchu w Seveso."**

ZATRUCIE środowiska to zjawisko nie znające granic. Rozpuszczona w wodach Renu sól z kopalni fosfatów w Alzacji niszczy pola tulipanów w Holandii. Dymy przemysłowe z południowej Anglii wywołują skażone kwasem deszcze w Norwegii.

Oskarżeni przez rybaków korsykańskich dyrektorzy zakładu włoskiego koncernu Montedison odpowiedzieli, że założenie urządzeń zabezpieczających wymaga wydatków rzędu 15 procent ceny kosztu i że technicznie mogą to załatwić, pod warunkiem, że takie same wydatki obciążą również konkurencję. Podobnie reaguje wiele innych dyrekcji fabryk w różnych krajach zachodnich w obawie przed koniecznością podrożenia kosztów produkcji i przed konkurencją. Problemy, jakie nasuwa walka o uratowanie człowieka i ziemi przed samozagładą, stają przed murem, jaki stwarza tu kapitalistyczna gospodarka.

Zdaniem wspomnianego na wstępie dr. Commonera do rozwiązania sytuacji nie wystarczą ograniczone swym zasięgiem układy międzynarodowe, ale **„narody świata powinny wymusić je na swoich rządach".**

A. KALINOWSKI

OŚRODEK USŁUG PEDAGOGICZNYCH I SOCJALNYCH ZNP
FILIA 15 W SZCZECINIE

ogłasza zapisy

NA NAUKĘ JĘZYKÓW OBCYCH:

- ANGIELSKIEGO
- NIEMIECKIEGO
- FRANCUSKIEGO
- SZWEDZKIEGO
- ROSYJSKIEGO

W STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH W SZCZECINIE

W BUDYNKU SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 64
przy ul. Gen. Świerczewskiego 9, tel. 22-56-86.

Studium prowadzi naukę języków obcych w cyklu czteroletnim.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat Studium codziennie w godz. od 16 do 19.

ROZPOCZĘCIE ZAJĘĆ 16 WRZEŚNIA BR. O GODZ. 17

— języków angielskiego i niemieckiego dla młodzieży szkół podstawowych m. Szczecina (zapisy w szkołach).

ROCZNE KURSY PRZYGOTOWAWCZE DO EGZAMINÓW NA WYŻSZE UCZELNIE

z przedmiotów:

- MATEMATYKA
- FIZYKA
- BIOLOGIA
- CHEMIA
- GEOGRAFIA
- JĘZYK ROSYJSKI.

Informacje i zapisy codziennie w godz. 16—19 w VIII Liceum Ogólnokształcącym w Szczecinie, ul. Królowej Jadwigi 27, tel. 892-43.

ROZPOCZĘCIE ZAJĘĆ 20 WRZEŚNIA BR. O GODZINIE 17.

Ośrodek Usług Pedagogicznych i Socjalnych ZNP — Filia 15 w Szczecinie, al. Jedności Narodowej 2, tel. 423-44 lub 369-54 przyjmuje również zlecenia zakładów pracy na prowadzenie różnych kursów.

UWAGA:

Członkowie ZNP oraz członkowie ich rodzin korzystają ze zniżek w opłatach za kursy.

3332-K

NAUKA

MGR inż. udziela korepetycji — matematyka, fizyka, tel. 465-41. 15961/G.

JĘZYKA angielskiego, niemieckiego — uczę. Tel. 701-54. 16049-G

PRACA

POTRZEBNY fryzjer męski — Zakład, Hotel „Continental", tel. 459-50. 15753/G.

POTRZEBNY uczeń do Zakładu Stolarskiego, wiek 16—17 lat. Unii Lubelskiej 13b. 16018/G.

POTRZEBNA dochodząca opiekunka do 3,5-rocznego dziecka. Kaszubska 5/14. 16244-G

KUPNO

BONY PKO — kupię. Tel. 222-167. 15850/G.

ZLEWOZMYWAK podwójny z suszarką ze stali nierdzewnej — kupię. Tel. 610-121, godz. 17—19. 16016/G.

DO Volvo przedni bęben hamulcowy — kupię. Tel. 223-217, od 20. 16104/G.

NIERUCHOMOŚCI

NOWY dom wykończony, po sprzedaży wolny oraz szklarnie nowoczesne i namioty ogrzewane — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 16030.

DOMEK jednorodzinny zamienię na jedno mieszkanie 3-pokojowe z c.o. i w.c. Warszewo, ul. Dzierżona 53/1. 16029/G.

RÓŻNE

PRZYJMĘ wspólnika do hodowli trzody chlewnej i kur, najchętniej z własnym samochodem. Tel. 232-085 15840/G.

MALOWANIE — tapetowanie mieszkań, tel. 357-07. 15841/G.

GARAŻ murowany do wynajęcia. Tel. 738-79. 15985/G.

PRZYJMĘ wspólnika z gotówką do atrakcyjnej produkcji (kwalifikacje nie wymagane). Tel. 22-89-74. 15976/G.

PANA, który w dniu 22.08.76 r. kupił na giełdzie samochód Syrenę R-20 — proszę o pilne skontaktowanie się. Stanisław Czajkowski, tel. 43-880. 16103-G

LOKALE

ODNAJMĘ pokój, ul. Warcisława 42. 15832/G.

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje mieszkania samodzielnego lub pokoju nieumeblowanego. Tel. 224-564 15962/G.

JEDNOPOKOJOWE mieszkanie (37 m kw.) centrum, II piętro, wszelkie wygody, zamienię na większe, komfortowe. Warunki do uzgodnienia. Tel. 22-65-22. 15909/G

WŁASNOŚCIOWE M-4, w centrum Szczecina — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 16041.

MAŁŻEŃSTWO z półrocznym dzieckiem poszukuje pokoju z kuchnią na okres 2—3 lat na umowę z przedsiębiorstwem. Tel. 22-70-85, po godz. 18. 16069/G

MIESZKANIE kwaterunkowe (wytypowane do sprzedaży) dwa pokoje, kuchnia, łazienka, c.o. etażowe, komfort, telefon w Międzyzdrojach, zamienię na równorzędne lub większe w Świnoujściu. Może być spółdzielcze. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 16101.

UMEBLOWANE M-2 sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 16105.

POKÓJ z kuchnią, łazienką w centrum 40 m kw., zamienię na 3 pokoje nowe budownictwo, może być własnościowe. Parter wykluczony. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 16110.

MIESZKANIE 3 pokoje kuchnia, łazienka, balkon, zamienię na 4 lub 5 pokoi ewentualnie na dwa mieszkania: 2-pokojowe i pokój z kuchnią. Dzielnica obojętna. ul. Żółkiewskiego 1/8. 16115/G.

ZAKŁAD Mleczarski Szczecin, ul. Jagiellońska 68/69 poszukuje mieszkania jednopokojowego z kuchnią i łazienką. Wiadomość prosimy kierować telefonicznie — tel. 392-65, wzgl. osobiście pod w/w adresem. 16118-G

PRACUJĄCA panienka poszukuje pokoju. Telefon 885-10 lub 457-41. 16278-G

SPRZEDAŻ

SUPERNOWOCZESNE radio samochodowe stereo japońskie — przestrojone sprzedam. Tel. 230-785, godz. 18—20. 15720/G.

MEBLE: sypialnię oraz jadalnię (antyk) sprzedam. Wiadomość: tylko w godzinach wieczornych sobota — niedziela, ul. Więckowskiego 3/3. 15675/G.

NOWĄ pralkę automatyczną produkcji polskiej z gwarancją — sprzedam. Tel. 37-381, po godz. 17. 15859/G.

KONSTRUKCJĘ namiotów foliowych 30×6 i 30×4 — sprzedam. Szczecin - Gumience, ul. Ogrodowa 23a. 15873-G

FIATA 125, 1300 rok produkcji 1973, przebieg 43 tys. km — sprzedam. Tel. 43-982 15871-G.

SYRENĘ 105, rocznik maj 1975 — sprzedam. Tel. 38-227. 15897-G.

SAMOCHÓD „Żuk", stan dobry — sprzedam, Pyrzyński Władysław, Jedności Narodowej 18 — Nowogard. 139-P.

VOLKSWAGENA 1500 z powodu wyjazdu — tanio sprzedam, ul. Śląska 49/6. 15987-G.

VOLKSWAGENA 1200 34 KM — sprzedam, ul. Kaszubska 71/1. 15977-G.

SAMOCHÓD Lublin — sprzedam, tel. 361-35. 15902-G.

SYRENĘ 105, rok produkcji jesień 1975, stan bardzo dobry - okazyjnie sprzedam. Międzyzdroje, ul. Kolejowa 10/7, tel. 80-309. 16012-G.

SZWAJCARSKI zegarek elektroniczny z gwarancją — sprzedam Tel. 389-85, po godz. 20. 16015-G.

DACIĘ — sprzedam, ul Trentowskiego 31. 16027-G.

SYRENĘ 105 rok produkcji 1974 — sprzedam. Tel. 82-17-31, godz. 7—15. 16028-G

WARTBURGA 353 — sprzedam, tel. 774-29. 16039-G

PIANINO — tanio sprzedam. Dzwonić, 73-400, godz. 20—22. 16048-G.

NOWY magiel elektryczny z oprzyrządowaniem — sprzedam. Szczecin, ul. Emilii Plater 82a/6. 16066-G.

SAMOCHÓD osobowy Wartburg 312 — tanio sprzedam. Szczecin-Dąbie, Węgierska 4. 16071-G.

FIATA 125p, 1500 rocznik grudzień 1971 — sprzedam, ul. Kaszubska 63/64 m 5, godz. 16—18. 16078-G.

WARSZAWĘ 224 — sprzedam, tel. 439-03, od godz. 17—20. 16086-G.

PIEC c.o. żeliwny „Kamino", 1,5 m kw., — sprzedam. Szczecin, Braniborska 36A, tel. 750-11. 16095-G.

CITROENA DS-21 — sprzedam, ul. Lubeckiego 25/2, po 16. 16029-G.

OWCZARKI niemieckie — tanio sprzedam. Gołęcino, Marzanny 5. 16107-G.

SAMOCHÓD Warszawę 203 — sprzedam, ul. Bluszczowa 19/2 — Pomorzany, godz. 15—18. 16114-G.

SZCZENIĘTA wilczury, 7-tygodniowe sprzedam. Mickiewicza 149/9, godz. 16—20. 16122-G.

OPEL Rekord 1700 rok 1970 stan bardzo dobry — sprzedam. Tel. 35-174, godz. 16—18. 16139-G.

ZGUBY

ZAGINĘŁA suka rasy cocker-spaniel, koloru brązowego. Znalazcę proszę o odprowadzenie za wynagrodzeniem. Piotrowski, Armii Czerwonej 6/14, tel. 444-80. Ostrzega się przed przywłaszczeniem. 15121-G.

SWETER szary damski zgubiono 30 sierpnia na ulicy Długosza. Zwrot za wynagrodzeniem. Długosza 16/10. 15862-G.

Pracownicy poszukiwani

Akwizytorów posiadających własne samochody przystosowane do przewozu ryb i przetworów rybnych zatrudni PPH Centrala Rybna w Szczecinie, ul. Bulwar Gdyński 2. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 3440-G

Rejonowe Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Szczecinie, ul. Szymanowskiego 2 zatrudni natychmiast monterów konserwatorów sieci, maszynistów urządzeń oczyszczalni i ujęć wodnych. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w dziale spraw pracowniczych, tel. 22-11-79, lub 22-12-61/65 wewn. 60. 3441-K

Stacja Obsługi Samochodów Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie zatrudni natychmiast monterów samochodowych. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w biurze stacji przy ul. Pocztowej 31/33, tel. 429-43. 3442-K

KAZIMIERZOWI BANACHOWI
wyrazy współczucia
w związku ze śmiercią

Ojca

składają:

Zarząd, Rada Zakładowa, koleżanki i koledzy ze Spółdzielni Pracy „Metalo-Port" w Szczecinie.

KLUB MIĘDZYNARODOWEJ PRASY I KSIĄŻKI „RUCH"

w Szczecinie przy al. Wojska Polskiego 2

ogłasza zapisy na kursy języków obcych

- ANGIELSKIEGO
- NIEMIECKIEGO
- FRANCUSKIEGO
- SZWEDZKIEGO

dla początkujących i zaawansowanych.

Zapisy i informacje w Czytelni Klubu MPiK „Ruch" w Szczecinie, al. Wojska Polskiego 2 — codziennie od 1 września br. w godz. 12—17.30.

3205-K

KOMUNALNE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE NR 1

w Szczecinie, ul. Potulicka 59

PRZYJMIE

w ramach dochodzącego Ochotniczego Hufca Pracy

CHŁOPCÓW

w wieku 16—18 lat

DO PRZYUCZENIA

w zawodach:

- MURARZ-TYNKARZ,
- CIEŚLA-STOLARZ,
- MALARZ BUDOWLANY,
- DEKARZ-BLACHARZ,
- INSTALATOR C.O. i WOD.-KAN.
- ELEKTRYK.

Przyuczenie do zawodu trwa jeden rok.

Zgłoszenia przyjmowane są przez przedsiębiorstwo (adres jak wyżej) w pokoju nr 1 w godz. 7—14 do 15 września br.

Przedsiębiorstwo nie zapewnia zakwaterowania.

3438-K

BIURO OGŁOSZEŃ
TELEFON 394-34

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZ. WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH". WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelny 457-41, sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 379-50; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 394-34; red. poranna (po godz. 6) 224-028, 224-250, dalekopisy 224-018 Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 listopada na styczeń I kwartał, I półrocze roku następnego i na cały rok następny; do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej — 182 zł. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50 proc. droższa przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch". Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1531-71. Nr indeksu 35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne. K-5

TEATRY

POLSKI (tel. 22-16-21) — „Papierowy kochanek" g. 19 (sobota i niedziela); PLECIUGA — „Kopciuszek" — g. 17; niedziela: g. 11.

KINA

DRUŻBA (tel. 356-05) — „Sandakan nr 8" g. 15.30, 18, 20.30 — jap., l. 18 (sobota i niedziela); KOSMOS (tel. 355-02) — „Blizna" g. 13.30, 16, 18.30, 21 — pol., l. 15; niedziela: „Przepraszam, czy tu biją" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — pol., l. 15; BAŁTYK (tel. 733-39) — „Deszcz nad Santiago" g. 10.30, 13, 15.30, 18 — fr., l. 15; „Billy Jack" g. 20.15 — USA, l. 15 (sobota i niedziela); COLOSSEUM (tel. 458-18) — „Motylem jestem, czyli romans 40-latka" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — pol. (sobota i niedziela); POLONIA (tel. 22-18-34) — „Szczęki" g. 15.30, 18, 20.30 — USA, l. 15 (sobota i niedziela); PIONIER (tel. 475-02) — „Na wyspach Polinezji" g. 10, 17 — pol.; „Błąd szeryfa" g. 13, 15 — NRD — panoram.; „Obrazki z życia" g. 18, 20 — pol., l. 15; „Synowie szeryfa" g. 22 — USA — panoram., l. 15 (sobota i niedziela); DERBY — „Morderstwo w Orient Expressie" g. 19 — ang., l. 15 (sobota i niedziela); OGRODOWE — „Jak rozpętałem II wojnę światową" g. 19.15 — pol., cz. II i III (sobota i niedziela); PROMIEŃ — „Nie ma sprawy" g. 16, 18, 20 — fr., l. 15; niedziela: g. 14, 16, 18, 20; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Skarb" g. 17 — pol.; „Popioły" g. 19 — pol., l. 15 — panoram., cz. II; „W upalną noc" g. 21 — USA, l. 15; niedziela: „Hubal" g. 14, 16.30, 19 — pol.; PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Hubal" g. 17 — pol.; „Powrót tajemniczego blondyna" g. 19.30 — fr., l. 15; niedziela: g. 19; „Barwy walki" g. 15, 17 — pol., panoram.; HUTNIK (Stołczyn) — „Yuriko moja miłość" g. 17, 19 — radz.-jap. (sobota i niedziela); MEWA (Żelechowo) — „Dulscy" g. 18 — pol., l. 15 (sobota i niedziela); 1 MAJ (Żydowce) — niedziela: „Ta jedna, jedyna" g. 16.30, 18.15 — radz. — panoram., l. 15; BAJKA (Police) — „Spóźniona miłość" g. 17, 19 — radz. — panoram., l. 15 (sobota i niedziela); BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) — „Grzech Antoniego Grudy" g. 18 — pol., l. 15 (niedziela); SYRENKA (Jasienica) — niedziela: „Kazimierz Wielki" g. 17, 20 — pol., l. 15; ZATOKA (Nowe Warpno) — niedziela: „Pojedynek potworów" g. 16, 18 — jap., panoram.

PORANKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

BAŁTYK — „Zimowy ogród" g. 9.30; POLONIA — „W stepach Australii" g. 10; PIONIER — „Na wyspach Polinezji" g. 10, 11, 12, 17; PROMIEŃ — „Jak rozpętałem II wojnę światową" g. 12; SZMARAGDOWE — „Pierwsza wyprawa" g. 13; MEWA — „Przygoda kropli wody" g. 15; PRZYJAŹŃ — „Kapitan" g. 13.30; HUTNIK — „Zwariowane przygody" g. 12; 1 MAJ — „Marysia i krasnoludki" g. 15; BIAŁY ŻAGIEL — „Zgubiony flecik" g. 16; SYRENKA — „Pies za burtą" g. 15.30; ZATOKA — „Mój pies Wulkan" g. 14.30; HETMAN — „Kosmonauci" g. 11, 12, 13; BAJKA — „Pierścień księżnej Anny" g. 11.45.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Malarstwo, rzeźba, grafika Hermana Gloecknera; Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych; Malarstwo polskie; Władztwo Książąt Pomorskich; Pokaz jednego obrazu — temat marynistyczny — g. 9—15; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; Przyroda morza; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; Wystawa przyrodnicza: ptaki· Kuchnia staropomorska; Sztuka tubylców australijskich — z Morawskiego Muzeum w Brnie — g. 9—15; STARY RATUSZ — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Militaria XIX—XX w.; „1945 rok na Pomorzu Zachodnim w rodzinnym albumie" g. 11—17; ZAMEK BWA — VIII Festiwal Polskiego Malarstwa Współczesnego g. 9—15; KLUB „13 MUZ" — pl. Żołnierza 2 — malarstwo Stanisława Żyłkowskiej i Leonii Ordynans.

W NIEDZIELĘ muzea czynne w g. 10—16.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; WEWNĘTRZNY — Arkońska; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska; CHIR. — Unii Lubelskiej; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — ul. Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — al. Wojska Polskiego 72 — g. 19—7; Nad Odrą 18 — g. 15—8; STOMATOLOGICZNA — al. Wojska Polskiego 72 — g. 20—7.

NIEDZIELA

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; WEWN. — Pomorzany; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska; CHIR. — Jagiellońska; POŁOŻNICTWO — Pomorzany.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 (całą dobę); DOROSŁYCH — Woj. Polskiego 72 — całą dobę; NAD ODRĄ 18 — całą dobę (w tym gabinet zabiegowy); STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 8—15 i od 20—8.

APTEKI

PL. GRUNWALDZKI 42 (dod. odtrutki i tlen) — tel. 345-51; MICKIEWICZA 101 — tel. 730-44; AL. WYZWOLENIA 107 — tel. 22-10-12; STOŁCZYN — N/Odrą 20 — tel. 23-94-22; PODJUCHY — pl. Wolności 5 — tel. 61-28-20.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 428-25 i 446-46 — g. 7—21 (sobota).

KOLEJOWA — tel. 460-23; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.

PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32 — g. 8—18 (sobota).

DYŻURY DELIKATESÓW

NIEDZIELA

AL. WYZWOLENIA 6/8 — g. 10—16; WOJ. POLSKIEGO 82 — g. 15—20; JEDN. NARODOWEJ 47 — g. 14—19 (winno-cukierniczy).

OBSŁUGA SAMOCHODÓW — niedziela: PZMot. — Szczecin, al. Piastów 20 — tel. 453-26 — g. 8—16; POMOC DROGOWA: OPD SZCZECIN — al. Piastów 20 — tel. 981 i 453-26; OPD-3 GOLENIÓW — ul. Lenina 5 — tel. 27-12.

TELEWIZJA

PROGRAM I

13.45 i 14.30 TV Technikum Rolnicze. 16.15 Dziennik (kol.). 16.25 Obiektyw. 16.45 Dla dzieci „Znacie? — To posłuchajcie". 17.25 Za kierownicą. 17.45 Polskie jazy na Łabie (kolor). 18 Pegaz. 18.45 „Soy libro" (kolor). 19.20 Dobranoc, monitor (kol.). 20.20 Teatr Komedii „Flirt". 21.35 Dziennik (kol.). 21.55 Sport (kol.). 22.10 XVI Festiwal Piosenki — Sopot 76 (gala polska — kol.).

PROGRAM II

16.55 Białe południe Afryki (kol.). 17.25 Muzyczna teleteka (kol.). 18 Codzina Stanisława Hebanowskiego. 19 Kronika Pomorza Zachodniego. 19.20 Dobranoc, monitor (kolor). 20.20 Sprawozdawczy magazyn piłkarski (kol.). 21.20 Berlińskie variete. 22.05 „24 godziny" (kol.). 22.15 Z kamerą przez świat. 22.40 Kino Letnie — z cyklu „Telefon 110".

NIEDZIELA

PROGRAM I

6.25 i 6.55 TV Technikum Rolnicze. 7.35 Przypominamy, radzimy. 7.45 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.10 Bieg po zdrowie. 8.30 Sport (kol.). 8.40 Antena. 9 Teleranek. 9.45 Dożynki — transmisja bezpośrednia z Płocka (kol.). 13.35 Koncert symfoniczny (kol.). 14.35 Bajkowy koncert życzeń. 15.20 Losowanie Dużego Lotka. 15.35 Film dokum. „Kraj złota i słońca" (kolor). 16.10 Halina Kunicka zaprasza — program rozrywkowy (kol.). 17 Sprawozdawczy magazyn sportowy (kol.). 17.50 Teatr Muzyczny — „Porwanie Sabinek" (kol.). 19.15 Wieczorynka, dziennik (kol.). 20.20 Bajka dla dorosłych. 20.30 Film USA „Topkapi" (kol.). 22.25 Magazyn sportowy.

PROGRAM II

13.45 „Złote wrota". 14.30 Wojskowy film dokum. „Spojrzenie na wrzesień". 16 Międzynarodowy turniej w hokeju na lodzie (kol.). 17 Spotkanie z górami. 17.40 Filmy Bohdziewicza „Szkice węglem". 19.15 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.20 Studio przebojów — program TV NRD. 21 „Pasja, przygoda, ryzyko" (kol.). 21.35 Przy dyrygenckim pulpicie — Aram Chaczaturian (kol.). 22.05 „Kabaret Friko".

PROGRAM BERLIŃSKI

SOBOTA

13.10 Od Bałtyku po Tatry. 13.40 Kuchmistrz TV poleca. 14.10 Wiadomości. 14.20 U prof. Flimmricha. 16.15 Od polki do marsza. 17.30 Wiadomości. 17.35 Sport. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Film TV „Ivo i „niebieska mewa". 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Program muzyczny. 21.20 Komedia filmowa „Ostatnie słowo należy do mnie". 22.50 Kronika. 23 Jazz z Drezna. 23.30 Wiadomości.

NIEDZIELA

9.15 Gimnastyka. 9.25 Kronika. 10 Wiec z okazji uczczenia ofiar faszyzmu. 11 TV express. 12 „Pałac w Wilanowie". 12.15 Film dokum. 13 Wiadomości. 13.10 Od niedzieli do niedzieli. 13.40 Spotkanie w kinie. 14.25 „Copelia" Lec Delibes 15.30 Rozmaitości filmowe. 16 Berlin. 17 Wiadomości. 17.15 Sport. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Film TV „Powrót do domu". 21.20 Audycja poetycka. 21.45 „Twierdza w Koenigstein". 22.15 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I

(na fali 1322 m)

14.30 Przekrój muzyczny tygodnia. 15.05 List z Polski. 15.10 Muzyka i poezja. 16.06 U przyjaciół. 16.11 Radiowa kronika muzyczna. 16.30 Przedstawiamy, komentujemy. 16.45 Fonoteka folkloru. 17 Studio Młodych. 18.30 Nowości Studia Piosenki. 19.15 W kręgu melodii operetkowych. 20.05 Program z dywanikiem. 21.10 Big-band Willi Kazasjana. 21.35 Przy muzyce o sporcie. 22.20 Zespół Friede Hubbarda. 22.30 Sobotnia dyskoteka. 23.10 Korespondencja z zagranicy. 23.15 Sobotnia dyskoteka. 0.11 Program nocny z Białegostoku.

PROGRAM II

(na fali 230 m i UKF 67,52 MHz)

14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej. 14.25 Saga rodu fortepianu. 15 Aktualności kulturalne. 15.40 Festiwal Pianistyki Polskiej — Słupsk-76. 15.40 Utwory Beethovena. 16.10 Rytm, rynek, reklama. 16.25 Melodie z musicali. 16.40 PAW. 17 Śpiewa Alicja Marczak-Faberowa. 17.20 Rodowody poetyckie. 17.40 Magazyn wojskowy. 17.55 Lato w Pomaranczarni 76. 18.40 „Czas i ludzie". 19 „Matysiakowie". 19.30 Opera w przekroju. 20.30 Zwierzenia wieczorne. 20.45 „76 lat muzyki naszego stulecia". 21.50 Barok dla wszystkich. 22.30 Powszechnica satyryczna nr 12. 23 Panorama stylów jazzowych. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Nicolo Paganini.

PROGRAM III

(UKF 65,96 MHz)

14 Lato w filharmonii. 15.10 Przypominamy Hankę Brzezińską. 15.30 Rozrywka. 16.30 Kwadrans wokalizy. 16.45 Nasz rok 76. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Wizyty w Bratysławie. 18 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Modern Jazz Quartet na festiwalu w Kolonii 1970 r. 19.15 Książka tygodnia. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Psy wojny". 20 Zapraszamy do Trójki. 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 „Nad Niemnem". 22.45 Na saksofonie gra Paul Desmond. 23 Chwila poezji. 22.05 Wieczorne spotkanie.

PROGRAM IV

(UKF 68,78 MHz)

14.25 Teatr PR „Odludki i poeta". 15.10 „Jestem zabójcą". 16.05 Nowiny i nowinki muzyczne. 16.30 Rozmowy i refleksje pedagogiczne. 16.40 PAW. 17 Sportowe rozmaitości. 17.20 Goleniowski sejmik kulturalny. 17.40 Karuzela przebojów. 18.25 Czy znasz swoje prawo? 18.40 Ziemia, człowiek, Wszechświat. 19 „Jak być rodziną?". 19.15 J. rosyjski. 19.30 Sylwetka kompozytora. 20 Koncert „Tria Moskiewskiego". 21.15 Laureaci Konkursu Chopinowskiego na płytach. 22.15 Radiowe portrety Polaków. 22.35 Muzyczny świat.

NIEDZIELA

PROGRAM I

6.10 Kiermasz pod Kogutkiem. 7.06 Fala 76. 7.16 Gra kapela p/d F. Dzierżanowskiego. 7.30 Moskwa z melodią i piosenką. 8.15 Przeboje sprzed lat. 9.15 Radiowy magazyn wojskowy. 9.55 Transmisja Centralnych Dożynek w Płocku. 12.05 „W samo południe". 12.35 Niedzielny kiermasz muzyczny. 13 Wizerunki ludzi myślących. 13.30 Graj gracyński. 14 Recital z pauzą. 14.10 Tygodniowy przegląd prasy. 14.20 Recital z pauzą. 14.30 „W Jezioranach". 15 Koncert życzeń. 16.06 Teatr „Młot". 16.45 Gwiazdy polskiego jazzu. 17.15 Niedzielne spotkania Studia Młodych. 18.10 Radio ludziom pracy. 19.30 Przy muzyce o sporcie. 20.05 Dyskusja na tematy międzynarodowe. 20.20 Śpiewają „Novi Singers". 20.40 Sztuka nie tylko zawodowa. 21.05 Parada polskiej piosenki. 21.30 Radio-variete. 22.30 Rewia piosenek. 23.05 Sport. 23.20 Na zielonym parkiecie. 0.11 Program nocny z Kielc.

PROGRAM II

7.45 W rannych pantoflach. 8.25 Zawsze w niedzielę. 8.35 Publicystyka międzynarodowa. 8.45 Bułgarska muzyka ludowa. 9 „Twierdzą był każdy próg". 9.30 Sonata organowa F. Mendelssohna. 9.50 Tygodniowy przegląd prasy. 10 Nowości „Polskich Nagrań". 10.30 „Erystyka". 10.59 Transmisja z Filharmonii Narodowej z koncertu symfonicznego. 12 Czy znasz mapę świata. 12.20 Pieśni chóralne. 12.35 Czy znasz tę książkę. 13 Saga rodu fortepianu. 14 Konfrontacje. 14.30 Sonaty Baroku. 15 Teatr dla dzieci. 15.30 „Dom, rodzinny dom". 16 Koncert Chopinowski. 16.30 Podwieczorek przy mikrofonie. 18 Koncert muzyki operowej. 18.45 Kabarecik reklamowy. 19 Teatr PR — „Ballada polska". 20.05 Koncert na niedzielny wieczór. 21 Wojsko, strategia, obronność. 21.15 Piosenki żołnierskie. 21.55 Wirtuozi nowej muzyki. 22.30 Listy z teatrów. 23 Muzyka XVI-wiecznej Florencji. 23.35 Muzyka poważna.

PROGRAM III

9.30 Gdy się mówi A... — aud. publ. 9.50 W rytmie dixie. 10 „60 minut na godzinę". 11.15 Niedzielna szkółka muzyczna. 12 Słuchowisko — „Kryptonim Pommernstellung DL". 12.25 Muzyka z sal koncertowych. 13.15 Z nowych nagrań Pr. III. 14.05 Peryskop. 14.45 Za kierownicą. 15.10 Przeboje z nowych płyt. 16.15 Wernisaż. 17.15 Antologia piosenki francuskiej. 17.40 O filmach rozmawiają Anna Szymańska i Zygmunt Kałużyński. 17.55 Minimum słów, maksimum muzyki. 18.30 „Demony" słuch. 18.50 Rock symfoniczny zespołu Nice. 19.10 Piosenki z magnetofonu. 19.30 Opera tygodnia. 19.50 „Psy wojny". 20 Jan Sebastian Bach. 21 Bułgaria — mój kraj ojczysty. 21.20 Nowa płyta zespołu „Locomotiv GT" w Warszawie. 22.30 Standardy w dyskotece.

PROGRAM IV

8.05 Magazyn wojskowy. 8.25 Słowiańskie rytmy i melodie. 8.45 Z niedzieli na niedzielę 9.25 Notatnik kulturalny. 9.40 Impulsy UKF. 10.20 Muzyka naszych sąsiadów. 11 Nowości radiowej płytoteki. 12 Koniec mazurskiego lata. 12.05 „W samo południe". 12.35 Muzyka z Pr. I. 13 „Granica" — słuch. 14.10 Program stereofoniczny — warszawski. 15.05 Koncert życzeń. 16.45 Muzyczny program stereofoniczny. 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy. 18 Tradycyjne bułgarskie śpiewy liturgiczne. 18.30 Między fantazją a nauką. 19 II połowa meczu I ligi piłki nożnej Pogoń Szczecin — Górnik Zabrze. 19.50 Koncert zespołu „Perkusiści ze Strassburga". 20.40 Recital organowy. 22 Wiadomości. sportowe. 22.10 Laboratorium.

Co zobaczymy w TV?

PROGRAM I

PONIEDZIAŁEK, 13.IX.76

15.50 — NURT. 16.40 — Obiektyw. 17 — Zwierzyniec. 17.40 — Echo stadionu. 18.10 — „Gorące serca" — radz. film ser. 20.20 — Teatr TV — August Kowalczyk: „Stary, głupi i anioł". 21.30 — Utwory dla moich przyjaciół. 22.20 — XYZ — cz. 1.

WTOREK, 14.IX.76

7 — „Topkapi" — film prod. USA. 16.40 — Obiektyw. 17 — Na wielkim i małym ekranie. 17.25 — Program publ. 17.50 — Fakty, opinie, hipotezy. 18.20 — Studio Telewizji Młodych. 20.20 — Kino Interesujących Filmów: „Kochankowie roku pierwszego" — film prod. CSRS. 21.50 — Interstudio.

ŚRODA, 15.IX.76

7.30 — „Kochankowie roku pierwszego" — film prod. CSRS. 14.20 — NURT. 14.55 — I runda Pucharu Europy w piłce nożnej: Stal Mielec — Real Madryt. 17.40 — Lektury Pegaza. 18 — Przed ekranem — pr. publ. kult. 18.35 — Wybory w Szwecji — pr. publ. międzynarodowej. 18.55 — Niezapomniane melodie. 20.20 — „Zaproszenie na polowanie" — fr. film fab. 21.15 — Transmisja z I rundy Pucharu UEFA w piłce nożnej — Celtic Glasgow — Wisła Kraków — I połowa, o godz. 22.15 — II połowa meczu.

CZWARTEK, 16.IX.76

7.30 — „Zaproszenie na polowanie" — fr. film fab. 8.35 — Sprawozdanie sportowe z I rundy Pucharu UEFA. 12.30 — Decyzje 15-latków. 16.40 — Obiektyw. 17 — Ekran z bratkiem. 18.15 — Notatnik podchorążego — rep. 18.40 — Konsylium cz. 1. 20.20 — „Po śmierć dzwonić raz" — ang. film fab. 21.25 — Pegaz. 22.25 — Sport. 22.50 — Konsylium cz. 2.

PIĄTEK, 17.IX.76

8.35 — Film ang. „Po śmierć dzwonić raz". 15.50 — NURT. 16.40 — Obiektyw. 17 — Pora na Telesfora. 17.35 — Tylko dla zastępowych. 18.05 — Progi i bariery — pr. publ. 18.55 — „Na wędrownym szlaku reniferów" — radz. film dok. 20.20 — „Beniamiszek" — film fab. TVP. 21.30 — Gwiazda festiwalu — Sopot 76. 21.50 — Polska — Japonia — rep. 22.10 — „Róże Montreux".

PROGRAM II

PONIEDZIAŁEK, 13.IX.76

17.10 — „Corso w Manieczkach" — film dok. 17.35 — „Dożynki morskie" — progr. muz. 18.05 — Ludzie z pierwszych stron gazet — pr. publ. 18.30 — Rumunia dziś i jutro — film dok. 19 — Kronika Pom. Zach. 20.20 — Fantazje jazzowe — pr. poet.-jazzowy. 20.45 — Słońce w oczach — rep. 21.15 — W pracowni grafika — film dok. prod. CSRS. 21.40 — Wybrańcy muzy — wid. literackie. 22.15 — NURT.

WTOREK, 14.IX.76

16.55 — „Renato Guttuzo" — radz. film dok. 17.10 — Z cyklu „Nie tylko piosenka" — „Złote brzegi Sacramento". 17.50 — Teatr TV: A. Kowalczyk — „Stary, głupi i anioł". 19 — Kronika Pom. Zach. 20.20 — Wtorek Melomana. 21.25 — Galeria 34 milionów — pr. publ. kult. 22.05 — „Piękna Hipolita" — wł. film fab.

ŚRODA, 15.IX.76

17 — Decyzje 15-latków. 17.35 — Dla młodzieży: „Jak to w klasie". 18.05 — W starym kinie — „Nietolerancja" cz. 2 filmu arch. prod. USA. 19 — Kronika Pom. Zach. 20.20 — Ocalić od zapomnienia. 21 — Artyści radzieccy na berlińskiej estradzie. 21.35 — „Skowronek" — jug. film balet. 21.55 — Notatnik kulturalny. 22.10 — Teatr Małych Form — Stanisław Grochowiak — „Allende". 22.45 — NURT.

CZWARTEK, 16.IX.76

16.45 — „Tawerna pod Różą Wiatrów" — pr. publ. 17.15 — „Pan Jaś" — film dok. TVP. 17.30 — Meksykańskie zbliżenia — rep. 18 — „Słynne ucieczki" — franc. film ser. 19 — Kronika Pom. Zach. 20.20 — Z tańcem i piosenką — pr. estr. TV CSRS. 21 — Z cyklu — „Róże Montreux". 21.35 — Turystyka i wypoczynek. 22.05 — Kino Miniatur — Opowieści o agresji.

PIĄTEK, 17.IX.76

17.10 — Pegaz. 17.55 — Towarzystwo Wiedzy Powszechnej 18.25 — Ludzie nauki — prof. dr Bogdan Sujak. 18.55 — Oferty. 19 — Kronika Pom. Zach. 20.20 — Telewizyjny Klub Seniora. 21.20 — „To jeszcze nie miłość" — film fab. prod. NRD. 22.45 — NURT.

Gdy jedziesz do NRD

Propozycje na koniec tygodnia

OTO kolejne weekendowe propozycje dziennikarzy „Nord deutsche Zeitung" dla wyjeżdżających do północnych okręgów NRD.

SCHWERIN

▲ Meklemburski Teatr Państwowy, duża scena: sobota g. 19.30 „Cichy Don"; niedziela g. 14 „Jak się wam to podoba".

▲ Scena Kameralna: sobota g. 20 — „Wieczór z Karlem Valentinem".

▲ Zamek: sobota g. 20 — koncert symfoniczny, w programie dzieła Webera, Schuberta i Beethovena.

▲ Ogród Zamkowy: niedziela g. 15 — występy estradowe z udziałem piosenkarzy: Very Schneidenbach (NRD) i Daniela (Polska).

▲ Muzeum Narodowe przy Starym Ogrodzie: sobota i niedziela g. 9—13 i 14—17 wystawa obrazów Niemeyera-Holsteina.

(b oe)

ROSTOCK

▲ Teatr Ludowy, mała scena: sobota g. 19.30 „Noc kompromisów"; niedziela g. 19.30 „Wiedeńska krew".

▲ Intimes Theater: sobota: g. 19.30 „Play Strindberg", niedziela g. 19.30 „El Cimmaron".

▲ Kościół Uniwersytecki: sobota g. 20 — koncert organowy w wykonaniu Istvana Elli (Węgry).

▲ Muzeum Historii Kultury, Kroepelinger Tor: sobota i niedziela od g. 9 do 17.30 wystawa „Historia Rostocku w medalierstwie".

▲ Muzeum Budowy Okrętów w Schmarl: otwarte w sobotę i niedzielę od g. 9.30 do 17.

▲ Sala Sztuk Pięknych przy Schwanenteich: sobota i niedziela g. 9—18 wystawy: „Młodzi twórcy NRD" i „Nowoczesna i stara ceramika japońska".

(ds)

NEUBRANDENBURG

▲ Dom Kultury: codziennie do 26 bm. w godz. 10—18 wystawa dzieł niewidomych twórców. Od 10 bm. do 3.X.76 „Grafika i malarstwo Wolframa Schuberta".

▲ Sala Teatralna Domu Kultury: sobota g. 19.30 — sztuka sceniczna teatru z Neusterlitz.

▲ Teatr Friedricha Wolfa w Neusterlitz: sobota g. 19.30 — „Człowiek z La Manchy".

(jk)

Turnieje i festyny w zakładach pracy

JAK WIADOMO w bieżącym roku trwa ogłoszony przez CRZZ Przegląd Aktualności Kulturalnej Ludzi Pracy pod hasłem **„Człowiek — Praca — Twórczość"**, wyzwalający sporo cennych i nowych inicjatyw działania. Jedną z form, którą trzeba szczególnie pochwalić, obejmują wszelkie pomysły, wypływające z chęci organizowania dla pracowników takiej rekreacji, która zapewniałaby możność czynnego wypoczynku.

Na przykład Fabryka Mechanizmów Samochodowych „Polmo" organizuje w niedzielę 12 września (początek o godz. 10) międzywydziałowy turniej sportowo-rekreacyjny na placu nad jez. Głębokie. W turnieju wezmą udział pracownicy zakładu wraz z rodzinami. W ramach rozgrywek przewidziano atrakcyjne zawody w takich dyscyplinach, jak: biegi na szczudłach, strzelectwo, przeciąganie liny, szachy, wędkarstwo, dwa ognie i ringo. Ponadto odbędą się m. in. konkursy tańca towarzyskiego, rysunku, zawody strażackie, samochodowe, zapasy w grzybobraniu i w... rymowaniu.

Kombinat PGR Goleniów organizuje dziś festyn sportowy w Stepnicy. Podobne festyny w tymże dniu odbędą się w Czarnocinie, oraz w Kopicach. Organizatorzy przewidują takie konkurencje, jak: wyścigi na rowerach wodnych, koszykówka, siatkówka, pchnięcie kulą, bieg przełajowy oraz zawody strzeleckie.

Zakłady pracy organizujące wspomniane imprezy przygotowały się do nich solidnie. Zapewniły zarówno właściwą oprawę plastyczną turniejów i festynów, jak i zabezpieczyły bazę gastronomiczną. Zapraszają także serdecznie kibiców. (up.)

Tu Jarmark Jagielloński!

Losowanie telewizorów

JARMARK JAGIELLOŃSKI zbliża się ku końcowi. Zgodnie z zapowiedziami jego organizatorzy przygotowali na dwa ostatnie dni losowanie kuponów upoważniających do nabycia poza kolejnością **kolorowych telewizorów i pralek automatycznych.** Do kogo uśmiechnie się los, dowiemy się dziś, tj. w sobotę 11 września oraz jutro (w niedzielę 12 września) w trakcie pokazów mody.

Wszyscy, którzy pragną nabyć telewizor lub pralkę powinni wypełnić załączony poniżej kupon. Należy go złożyć w punkcie informacyjnym „Pomeranii", który mieści się na terenie Jarmarku w hotelu „Wielkopolanka" ul. Śląska 43 I piętro, recepcja. Kupony dostarczone w sobotę do godz. 15.30 wezmą udział w losowaniu w dniu dzisiejszym, a złożone w niedzielę do tej samej godziny, zostaną rozlosowane jutro.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego informuje zainteresowanych, że już od poniedziałku 13 bm. w wytypowanych sklepach można będzie nabyć telewizory i pralki na podstawie potwierdzonych kuponów. Szczegółowe informacje zostaną podane w trakcie losowania.

KUPON

Imię i nazwisko .....

.....

Adres .....

.....

.....

Reflektuję na pralkę automatyczną, telewizor kolorowy (niepotrzebne skreślić).

Notatnik szczeciński

● W NIEDZIELĘ 12 bm. w godz. 18—20, Jazz Club-Zamek w ramach cyklicznych imprez, organizuje powakacyjną giełdę płyt, plakatów, gramofonów i instrumentów, która odbędzie się w holu sali Bogusława Zamku Książąt Pomorskich. Na giełdzie będą także do nabycia interesujące amerykańskie płyty z muzyką soulową.

● PRACOWNIA języka esperanto w Pałacu Młodzieży przyjmuje zapisy młodzieży szkół podstawowych i średnich codziennie w Pawilonie III przy al. Wojska Polskiego 19.

Na mistrzostwach w Poznaniu

Sukces naszych fryzjerek

NA Fryzjerskich Mistrzostwach Polski w Poznaniu bardzo dobrze spisała się grupa szczecińskich specjalistów od fryzur. Janina Kmieciak zajęła w klasie fryzur wieczorowych II miejsce. W klasie młodzieżowej najlepszymi umiejętnościami przy czesaniu kobiet wykazała się Regina Sikora, plasując się na I pozycji, a Renata Brzeska najlepiej ostrzygła i uczesała mężczyznę.

Wysokie lokaty zajmowane przez szczecińskich mistrzów grzebienia na konkursach krajowych i międzynarodowych świadczą o ich wysokich umiejętnościach. Gratulujemy wymienionym kolejnego sukcesu. (wys)

Amatorom grzybów pod rozwagę

Nie wszystko do garnka!

SEZON grzybobrania trwa. Świadczą o tym m. in. pojawiające się w prasie alarmujące informacje w rodzaju: **„5-osobowa rodzina w szpitalu! Zatruli się grzybami! Według opinii lekarzy stan dwóch osób jest bardzo poważny. Spożyli potrawę z grzybów mieszanych, m. in. olszówek, pieczarek i podobnych do gąsek. Podejrzewa się zatrucie olszówkami i muchomorami. Szpital nawiązał kontakt z Instytutem Toksykologicznym w Łodzi, celem ewentualnego przekazania chorych."**

TYLE informacja z prasy bydgoskiej. W Łodzi natomiast — w związku z powtarzającymi się przypadkami ostrych zatruć, spowodowanych spożyciem olszówek sprzedawanych przez uliczne handlarki, stacja Sanepidu podjęła szeroką akcję kontroli grzybów oferowanych jako jadalne i nieszkodliwe dla zdrowia. W wyniku kontroli skonfiskowano już przeszło 40 kilogramów olszówek. O potrzebie przeprowadzenia tego typu akcji świadczą informacje z kliniki łódzkiego Instytutu Medycyny Pracy, gdzie leczono już w tym roku ponad 20 osób, przywiezionych z objawami silnego zatrucia organizmu właśnie po spożyciu rzekomo nieszkodliwych olszówek.

— A W SZCZECINIE widzieliśmy w ub. tygodniu na turzyńskim targowisku handlarza oferującego w pobliżu bramy właśnie olszówki! — Zwracamy się z tym do mgr Barbary HEMPEL, kierownika Pracowni Produktów Pochodzenia Roślinnego Wojewódzkiej Stacji Sanepid.

— JEST to przypadek odosobniony, a proceder nielegalny — mówi nasza rozmówczyni — i nie powinien się już powtórzyć. Powiadomiliśmy o tym Miejską Stację, a ponadto kierownicy targowisk zostali odpowiednio przeszkoleni i pouczeni. Niestety, wszystkich nielegalnych handlarzy upilnować nie możemy. Pojawiają się od czasu do czasu na ulicach — w pobliżu sklepów, a tak że na miejskich targowiskach. Wydaje się, że obok naszych działań jest na to jedna generalna rada: bezwzględnie nie kupować olszówek od takich pseudozbieraczy. Grzyby pochodzące z nieznanego źródła bywają najczęściej przyczyną zatruć.

— CZY wobec tego olszówki zbierać, czy nie zbierać? Są one przecież pospolicie występującym grzybem w naszych lasach?

— GDY w lesie nie ma prawdziwków i innych szlachetnych grzybów zbieracze często zadowalają się olszówkami. Są one później marynowane, solone lub bezpośrednio przygotowywane do spożycia i wiele osób zajada się nimi z apetytem, ale spory procent trafia w konsekwencji do szpitala.

— POPULARNY „Atlas grzybów leśnych" wymienia olszówkę jako krowiaka podwiniętego, którego młode i świeże owocniki traktowane są jako jadalne. Jednak w stanie surowym grzyby tego gatunku są silnie trujące, a najbardziej niebezpieczne są owocniki stare, przejrzałe i rozmiękłe. Jak pani ustosunkuje się do tych stwierdzeń?

— TU WŁAŚNIE leży sedno sprawy. Olszówki są traktowane w atlasach jako grzyb warunkowo jadalny. Niemniej w stanie surowym: przygotowany jako kiszonka, solanka i chętnie smażony wywołuje silne zatrucie, nawet śmiertelne. Kilkakrotne obgotowywanie i odlewanie wody nie zawsze skutecznie pozbawia te grzyby toksyczności i nie daje żadnych gwarancji bezpiecznego spożycia. Podobnie rzecz ma się z opieńką miodową, która jest również traktowana jako warunkowo jadalna. Tak więc grzybiarzom olszówek nie polecam.

— CZY w br. zanotowano w naszym województwie wypadki zatruć grzybami?

— NIESTETY, TAK. Mieliśmy jeden na szczęście niezbyt groźny, ale jakże pouczający. Małe dziecko zjadło w Gryficach grzyb jadalny.

— GRZYB jadalny?...

— TAK. Grzyb jadalny spowodował zatrucie. Nie pilnowane dziecko wzięło i zjadło jeden z suszących się na blasze grzybów, który w stanie półsurowym spowodował zatrucie. Dodam nawiasem, że potrawy z grzybów są ciężkostrawne nawet dla osób dorosłych i zdrowych, a ludzie z dolegliwościami przewodu pokarmowego powinni ich raczej unikać.

— ILE wypadków zatruć notujecie rocznie?

— OD kilkunastu do kilkudziesięciu. Na przykład w roku 1972 mieliśmy w województwie aż 86 wypadków z czego 3 zakończyły się śmiertelnie. Statystyki krajowe i zagraniczne zwracają uwagę na coraz większy odsetek zatruć — nawet śmiertelnych — spowodowanych przez „niegroźne" olszówki. Stoimy właśnie przed głównym wysypem grzybów i o ile będą to grzybobrania masowe, podobne jak w roku 1972, to trochę obawiam się o ich wynik. Bardzo groźne są np. strzępiaki, mylone często z gąskami, muchomory sromotnikowe — brane omyłkowo za gąski, zielonki, pieczarki lub gołąbki (tzw. serowiatki), czy wieruszka ciemna — zbierana jako opieńki. Grzyby te są śmiertelnie trujące.

— JAKICH rad udzieliłaby pani na wypadek zatrucia grzybami?

— TO sprawa bardzo poważna. Zatrucia grzybami należą do najcięższych i bezwzględnie wymagają szybkiej pomocy lekarskiej. Decydującym — nawet o życiu chorego — jest czas. Każda godzina zwłoki może zakończyć się tragicznie. Dlatego już po pierwszych objawach (wymioty, bóle głowy, bóle brzucha czy biegunka) zaobserwowanych po spożyciu potrawy grzybowej nawet przed upływem 3, 6—12 godzin (te ostatnie zatrucia bywają najgroźniejsze) wezwać pogotowie lub udać się do najbliższego ośrodka zdrowia. Oczekując na przybycie lekarza trzeba u zatrutego wywołać wymioty i podawać dużą ilość letniej wody. Natomiast pod żadnym pozorem nie wolno podawać alkoholu, który przyspiesza wchłanianie trucizny.

— DZIĘKUJEMY za rozmowę i rady, a grzybiarzom życzymy samych prawdziwków.

Rozmawiał: **A. GEDYMIN**

Wieści o zimie prosto z... Przelewic

Wczesna i mroźna?

(Dokończenie ze str. 1)

rologiczną do końca września — słyszymy odpowiedź — Zgodnie z naszymi przewidywaniami do 20 września powinno być dość ciepło, a dopiero po tym terminie spodziewaliśmy się nadejścia jesiennych chłodów. Jeśli zaś chodzi o prognozy na zimę trudno już dziś cokolwiek powiedzieć. Prognoza długoterminowa — to przewidywanie sięgające najwyżej miesiąc w przyszłość... O tym co może być w grudniu powiemy dopiero w listopadzie.

Skontaktowaliśmy się zatem z Katedrą Meteorologii Agrotechnicznej Szczecińskiej Akademii Rolniczej. Może tu mają już jakieś sygnały o zimowej aurze? Wszak to i owo można podobno wywnioskować z zachowania się fauny i flory. I tu jednak nie udało nam się uzyskać nic konkretnego, ponieważ profesorowie są jeszcze na urlopach.

DZWONIMY ZATEM do Przelewic. Pan Marian Bilik — b. wieloletni dyrektor Ogrodu Dendrologicznego od lat zajmuje się studiowaniem zjawisk natury, sygnalizujących tendencje meteorologiczne. Jak zwykle pan Bilik nie zawiódł.

— Jaka będzie ta zima? Ten temat właśnie opracowuję, gromadząc i porządkowując rozliczne obserwacje. Za trzy tygodnie będę więc mógł powiedzieć coś więcej. Na razie jednak powiedzieć mogę jedynie tyle: wszystko wskazuje na to, że zima będzie wczesna. Odleciały już jaskółki — to znak niebagatelny, że jesień będzie krótka. Z kolei fakt, że tegoroczny zapas wody w przyrodzie nie został wyczerpany (opadów było mało) wydaje się zapowiadać duże opady śniegu w sezonie zimowym. Wiele zjawisk wskazuje również na to, że ta zima będzie mroźna.

Czekamy na szczegółowe wyniki obecnie prowadzonych obserwacji meteorologicznych, na potwierdzenie (lub zaprzeczenie) hipotez pana Bilika przez inne ośrodki badawcze w kraju. Na wszelki jednak wypadek nie zawadzi zaopatrzyć się co rychlej w ciepłe szuby, czapki i buty!

(ław)

Idąc przez miasto

ŁADNA REKLAMA

◆ U ZBIEGU al. Boh. Warszawy i ul. Jagiellońskiej na ścianie ogradzającej Szczecińską Spółdzielnię Mleczarską umieszczono trafną i estetyczną reklamę. Przechodniom przypomina się o wartościowych i smacznych napojach z mleka i śmietanki. Malunek rzeczywiście przyciąga wzrok i dobrze spełnia on swą funkcję.

DRZEWA W... MISCE Z WODĄ

◆ LETNIA susza dała się we znaki przydrożnym drzewom i ich liście zaczęły przed wcześnie żółknąć. Ekipy Przedsiębiorstwa Zieleni Miejskiej podjęły więc akcję długofalowego podlewania drzew. Przy pniach klonów, lip, jarzębin na pl. Grunwaldzkim, al. M. Buczka, pl. Lenina, al. Piastów, al. Wojska Polskiego — zostały wykopane zagłębienia, które dłużej „trzymają" wodę. Na pierwszy ogień poszły egzemplarze młode. Po kilkudniowym, obfitym podlewaniu, zagłębienia te zwane fachowo miskami będą przykryte torfem. W ten to sposób wilgoć będzie dłużej utrzymana i spragnione drzewa lepiej się „napiją".

NIEWIDOCZNE ZEBRY

◆ PRZEJŚCIA dla pieszych na ul. Sikorskiego, Krzywoustego i Piastów są prawie zupełnie niewidoczne. Farba się po prostu starła. Czas wielki pomyśleć o ich odświeżeniu. Słowa te kierujemy do Przedsiębiorstwa Eksploatacji Dróg i Mostów.

(wys)

Szczepienia przeciwko chorobie Heinego-Medina

WOJEWÓDZKA Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna podaje do wiadomości, że na terenie Szczecina i woj. szczecińskiego w dniach 15, 16 i 17 września przeprowadzane będą obowiązkowe szczepienia ochronne przeciwko chorobie Heinego-Medina szczepionką doustną, wielowaźną (zawierającą 3 typy wirusa).

Szczepieniom podstawowym podlegają dzieci od ukończenia 6 miesięcy życia do 14 lat, dotychczas nie szczepione oraz dzieci, u których rozpoczęto szczepienia podstawowe. Jednorazowym szczepieniom przypominającym podlegają dzieci, które przed rokiem ukończyły cykl szczepienia podstawowego.

Szczepienia będą prowadzone przez wszystkie placówki służby zdrowia lecznictwa podstawowego (otwartego) tj. przychodnie rejonowe, gminne i wiejskie, ośrodki zdrowia oraz punkty felczerskie. Dzieci uczęszczające do żłobków zostaną zaszczepione tam przez wyznaczony personel.

Plaga naszych ulic

Krzywe znaki (drogowe)

KRZYWO stojące znaki drogowe stały się ostatnio plagą naszych ulic. Nie dodają one uroku miastu, świadczą też chyba nie najlepiej o umiejętnościach kierujących pojazdami lub osób zajmujących się ustawianiem owych oznaczeń. Takie szpecące miejski krajobraz instrukcje dla kierowców spotkać można na ul. Wielkiej, Ku Słońcu, pl. Hołdu Pruskiego, ul. Rosenbergów, Krzywoustego. (wys)